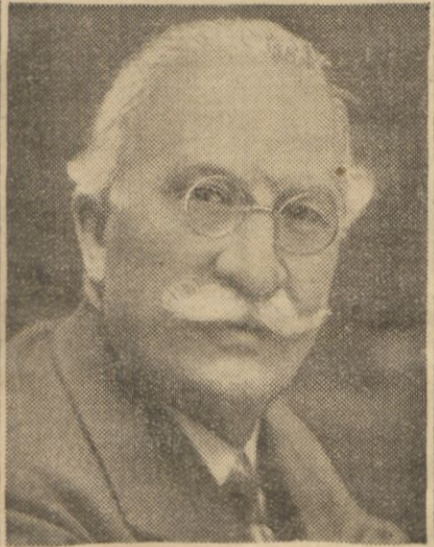


KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Nasz Przyjaciel. — Problem upaństwowienia związków zawodowych. — Monografia o Balzerze. — W kraju Tunguzów. — Kurjer sportowy. — Pełna tabela L. P. — CO MÓWI I PISZE POWOJENNE POKOLENIE.

Rekonstrukcja rządu hiszpańskiego



ALEJANDRO LERROUX
premier Hiszpanji.

MADRYT, (Pat). Zmiana w rządzie Leroux, której oczekiwano, została dokonana w dniu dzisiejszym.

Abadconde, radykał, objął ministerstwo marynarki, a portfel ministerstwa spraw zagranicznych objął dotychczasowy minister marynarki Roca.

Poseł Markus i prof. Huszar u p. ministra Kościółkowskiego

WARSZAWA, (Pat). Minister spraw wewn. Kościółkowski przyjął w dniu 22 b. m. posła Estonji Markusa i byłego premiera węgierskiego Huszara.

—o—

Ostateczna likwidacja partji politycznych w Łotwie

RYGA, (Pat). Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych zlikwidowane zostały wszystkie partje polityczne w Łotwie, zarówno łotewskie jak i mniejszości narodowych.

Dla każdej partji wyznaczony został specjalny likwidator.

Rozporządzenie to ma właściwie formalne znaczenie, gdyż od czasu przewrotu w dn. 15 na 16 V. ub. r. działalność partji politycznych została całkowicie zawieszona.

Zlikwidowanie zatargu japońsko-chińskiego

TOKIO, (Pat). Ogłoszono tu urzędowo, że incydent o rozgraniczenie w Czacharze jest zlikwidowany. General Sung począł wycofywać swe wojska.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (Pat). Dziś w 16 dniu ciągienia 4-ej klasowej 31-ej polskiej państwowej loterii klasowej następujące większe wygrane padły 20 tys. zł na Nr. 150.261.

Przesilenie gabinetowe w Bułgarii Nowy rząd utworzył gen. Złatew

SOFJA, (Pat). Prezes rady ministrów Georgiew po krótkim posiedzeniu gabinetu, złożył dymisję całego rządu.

Król dymisję przyjął, polecając utworzenie nowego gabinetu dotychczasowemu ministrowi wojny gen. Złatewowi.

SKŁAD NOWEGO RZĄDU.

SOFJA, (Pat). General Złatew utworzył nowy rząd w następującym składzie:

premier i minister wojny gen. Złatew, sprawy wewnętrzne komendant szkoły wojskowej w Sofji Kolew, sprawy zagraniczne zatrzyma dotychczasowy minister Batolow, ministerstwo gospodarstwa narodowego Mołow, ministerstwo oświaty gen. Radew, sprawiedliwość — były poseł radykalno-demokratyczny Kalendero, ministerstwo komunikacji Zacharjew, finanse — Obrejkow.

Niemcy domagają się interwencji sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Diplomatisch-Politische Korrespondenz zwraca uwagę na tendencje pewnych kół, aby po plebiscycie w zagłębiu Saary i przerzucić ją w drodze sensacji na zagadnienie kłajpedy.

Korespondencja pisze, że w procesie kłajpedzkim chodzi o to, czy, jeżeli kłajpedzianie bronią międzynarodowo zagwarantowanej autonomji tego kraju to popełniają przez to akcję zdrady stanu.

Opinia publiczna Niemiec domagała się dawno przed plebiscytem saarskim, aby Litwa tylko lojalnie spełniała zobowiązania wypływające ze statutu kłajpedzkiego. Nie można rzucać cienia na to żądanie przez fantastyczne informacje o rzekomem przygotowaniu do inwazji niemieckiej. Dlatego też interwencja 4 państw sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej, t. j. W. Brytanji, Francji, Dłoch i Japonji, może przyczynić się do zniknięcia gruntu dla wszelkich niezdrowych poglądów.

140.000.000 jen da Japonja za kolej wschodnio-chińską

TOKIO, (Pat). Japońska agencja urzędowa donosi: Ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikowano, iż doszło do definitywnego zawarcia układu w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej. Delegacja siewicka odwiedziła się jeszcze do Moskwy po instrukcje w sprawie sposobu zwolnienia sowieckich urzędników kolejowych. Dla załatwienia ostatecznego ma być powołany specjalny komitet.

Jak słyhać CENA SPRZEDAŻY ZOSTAŁA

USTALONA NA 140 MILL. JEN, ZAŚ ODSZKODOWANIE ZWOLNIONYCH URZĘDNIKÓW SO WIECKICH NA 30 MILL. JEN. 1/3 ceny ma być wpłacona przez stronę japońską gotówką, 2/3 towarami. Lista towarów nie obejmuje materiałów wojennych, znajduje się natomiast ryż, jedwab, wyroby jedwabne, miedz soja, aparaty elektryczne.

Korespondent Havasa w Tokio omawiając powyższe sprawy donosi iż ostateczne zredagowanie potrwa miesiąc.

Rozruchy w Somalji francuskiej

PARYŻ, (Pat). Ministerstwo kolonii donosi o zajściach w Somalji francuskiej. Rozruchy wybuchły w dniu 18 stycznia w okręgu Dikil - Akab. Tubyły zamordowali administratora Bernarda, 16 milicjantów francuskich i 80 tużimców z innego szczepeu.

POKŁÓCIŁY SIĘ DWA PLEMIONA.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi: Czynnik kompetentne oświadczają, że incydent w Somalji francuskiej ma charakter wyłącznie lokalny i wynikał z tła waśni pomiędzy plemieniem Aissma pochodzącym z Abissynji i plemieniem Issas, znajdującym się w Somalji francuskiej. Krwawy zatarg między temi plemionami rozstrzygnięty już w r. 1932.

Francuz inż. Bernard zginął zapewne przy próbie interwencji między skłóconemi plemionami. W każdym razie wysłano z Dżibuti siłny oddział policji celem przeprowadzenia dochodzenia.

SZCZEGÓŁY POTYCZKI.

PARYŻ, (Pat). Ministerstwo kolonii otrzymało z Dżibuti (Somalja francuska) szczegóły dotyczące incydentu na granicy francusko-abisyńskiej.

Okazuje się, że urzędnik administracji francuskiej Bernard udał się w dniu 17 stycznia

wraz z oddziałem wojskowym na pomoc plemieniu Aissas, które zaatakował wrogi mu szczepe Aissamaras.

Bernard na czele swego oddziału wziął udział w potyczce, która rozegrała się w dniu 18 bm. rano. Walka trwała do zupełnego wyczerpania amunicji. Bernard zmarł na polu bitwy wskutek 10 ran zadanych mu białą bronią. Straty po przeciwnej stronie nie są znane.

WIADOMOŚCI z KOWNA

STATYSTYKA UNIwersYTETU KOWIENSKIEGO.

W semestrze jesienim ub. r. na Uniwersytecie W. W. było zarejestrowanych 3.708 studentów, w tem 2.658 — mężczyzn i 1.050 kobiet.

Według oficjalnej statystyki, skład studentów pod względem narodowościowym przedstawia się następująco: Litwinów — 2.812, Żydów — 661, Polaków — 84 (głosowanie do Przedstawicielstwa w jesieni 1933 r. dało — 199); Niemców — 59, Rosjan — 58 i t. d., nawet jeden Arab.

Najbardziej znanym z języków obcych wśród studentów jest język niemiecki — 2.505, następnie rosyjski — 1.784, polski — 1.002, angielski — 562, żydowski — 525, francuski — 438.

Czynnych organizacji studenckich w chwili obecnej liczy Uniwersytet 93.

Najliczniejszą organizacją studencką jest Tow. Stud. Medyków najmniej liczną Zjednoczenie Stud. Białorusinów — mające 6 członków.

Personel uniwersytecki składa się z 461 osób.

Śnieg i mrozy we Włoszech

RZYM, (Pat). O d kilkunastu dni panuje w całych Włoszech surowa zima. Na południu półwyspu Apenińskiego spadł obfity śnieg. Wielki mroz daje się we znaki w Bolonii, gdzie zanotowano 16 stopni poniżej zera. W Rzymie i Neapolu jest 7 stopni mrozu.

RZYM, (Pat). Od rana trwa tu śnieżycyca. Od 10 lat nie zanotowano tak niskiej temperatury, 7 C. Śnieg pada w całych Włoszech.

Kronika telegraficzna

—ZATONEŁO 19 OSÓB. Wpobliżu portu Karachi na oceanie Indyjskim silna burza wyrzuciła łódź, którą jechało 25 osób. 19 pasażerów zatoneło. 6 udało się dopłynąć do brzegu i uratować życie.

—SPADŁ SAMOŁOT AUTOŻYRO w miejscowości Strafford w stanie New Hampshire. Oficer pilot zginął na miejscu.

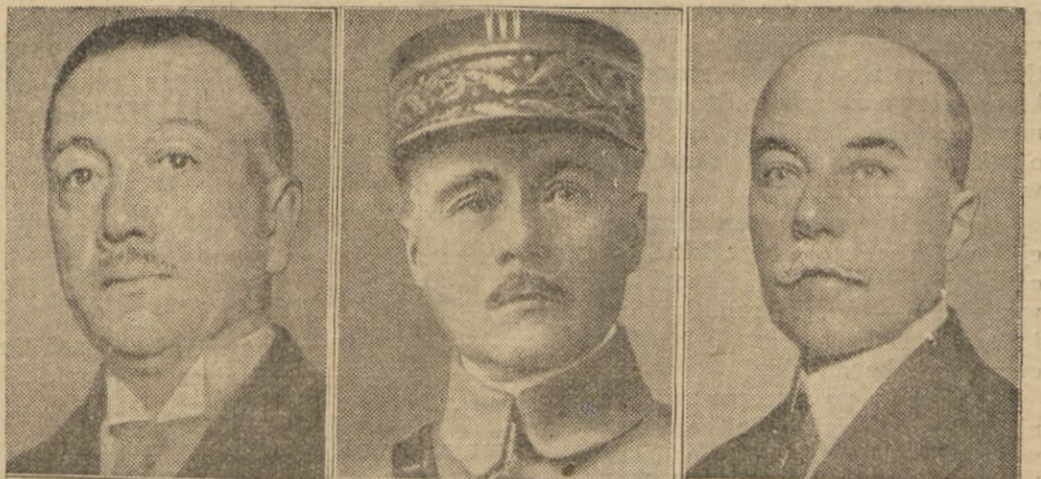
KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

Dr. med. Cholem

Urolog.
(Choroby narządów moczowych)
Zawalna 22, tel. 383. 12—2 i 5—7.

Cała siła zbrojna Francji w ręku Gamelina



Dotychczasowy naczelny wódz armji francuskiej, 68-letni gen. Weygand, ustąpił ze swego stanowiska. Jego następcą został gen. Gamelin, który oprócz tego pełnił obowiązki wice-przewodniczącego Najwyższej Rady Wojennej szefa sztabu głównego. Jest on zatem szefem wszystkich sił zbrojnych Francji, jak to już było we Francji w 1911 roku. Jego najbliższymi współpracownikami zostali gen. Golsen (na prawo), któremu powierzono oddział zagraniczny sztabu głównego oraz George (na lewo), na stanowisku naczelnego kwatermistrza armji.

Ustawa konstytucyjna wpłynęła do Sejmu

WARSZAWA, (Pat). Marszałek Senatu Raczkiewicz przekazał marszałkowi Sejmu zmiany do projektu ustawy konstytucyjnej uchwalone przez Senat w dniu 16 b. m.

Plenum Sejmu w piątek

WARSZAWA, (Pat). Marszałek Sejmu wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu na dzień 25 b. m. na godz. 16.

Nasz Przyjaciel

Zdaje się, że nie można dać innego tytułu jak powyższy, na określenie człowieka, który bezinteresownie, z własnego uczuciowego natchnienia, pokochał Polskę i Polaków, zajmuje się nami i pracuje od lat 3 nad zbliżeniem swego narodu z naszym. Mówimy to o p. Felleniusie, który przybył do Wilna na dwa dni w towarzystwie p. Zaro-Zaworskiego, syna emigranta z 63 roku, obywatela szwedzkiego. Czy p. Fellenius jest profesorem, lingwistą, uczyńcem, politykiem? Nie, jest nadkomisarzem podatkowym w Sztokholmie! Zainteresowania jego Polską datują się od kilku lat, kiedy zetknięcie się z naszymi rodakami do prowadziło go do tego, że zaczął organizować Tow. Szwedzko - Polskie (liczące teraz przeszło 200 osób) w Sztokholmie ze terazniejszą jego podróż jest 7-mą z rzędu, że w ciągu trzech lat odbył 70 konferencji, odczytów i dał obfity materiał do gazet w Szwecji, a 33 odczyty w Polsce — Warszawa, Wilno, Cieszyn, Gdynia, to obecna marszruta p. Felleniusa. W Cieszynie, w świątyni protestanckiej istnieje dar szwedzki, portret i popiersie Karola XII, gdyż świątynia ta powstała z inicjatywy tego króla.

W Dziegielewie zaś projektuje się uniwersytet ludowy, na który mają z Szwecji dać pomoc finansową.

P. Fellenius przybywa do naszej północy ze swojej północnej krainy, a ma tyle słońca w oczach, taki ciepły uścisk dłoni i tyle dźwięcznej, serdecznej przyjaźni w tem co mówi: „Proszę napisać, że do końca życia, do ostatniego tehu będę kochał Polskę i Polaków”. — Kocha — szczerze — naprawdę! Tak mu to przyszło z bożej łaski. Jakże to miło słyszeć!

P. Felleniusa interesuje terazniejszość Polski, ale wrusza go i wstrząsa tragiczna i bohaterka nasza przeszłość, a zwłaszcza 63 rok. Na tem polu dokonał nawet różnych odkryć. Mianowicie w archiwum Bibl. Wojskowej w Warszawie znalazł całe teki niewyzyskanych dokumentów o stosunkach szwedzko - polskich r. 63, kiedy to Szwecja i jej król Karol XV byli tak nam życzliwi, tak gotowi poprzeć zbrojnie powstanie i wojnę z Rosją, że szły noty do Francji i Anglii, i tylko ich poparcia brakło by szwedzkie wojska ruszyły nam na pomoc. Tylko pieniądze poparło społeczeństwo szwedzkie powstanie; 100 tys. koron, dużą na owe czasy sumę, przesłano do kasy powstańczej. Koalicja przeciw Rosji, o której marzył Karol XV, nie doszła do skutku.

Wspomina nam też p. Fellenius o opracowywanym przez siebie pobycie Kościuszki z Niemcewiczem w Szwecji (po wyjściu z petersburskiego więzienia), mianowicie zwiedzając koło m. Gottenburga wodospady Trollnättan, wpisał po francusku do księgi pamiątkowej: „Niech Bóg strzeże zacy i dobry naród szwedzki”.

P. Fellenius przygotowuje **Antologię poezji szwedzkiej o Polsce**, zaczynając od XVIII w. od żołnierza Karola XII, który wojując w Polsce pokochał ją też dziwną miłością... może to była piękna Polka?

Prócz tego wydaje p. Fellenius **Biłlografję przekładów polskich książek w Szwecji** (jest tego 187). On sam przetłumaczył „Orleńca” (obronę Lwowa), teraz zabiera się do „Sobola i Panny” Weysenhoffa znanych mu z francuskiego tłum. Mówi z radością o stworzeniu lekturatu szwedzkiego w Krakowie, utrzymany kosztem 3 tys. lir. szwedzk. i o takimże lektoracie polskim projektowanym w Sztokholmie.

Nasz miły gość stwierdził, że w Szwecji i w Polsce są jeszcze istne „skarby” odnośnie do wspólnych stosunków, a nie wyzyskane — np. w Arch. Czartoryskich i Carolincu Verbundung, opracowywanych dzieje karolińskie.

Wzruszyło go szczerze zainteresowanie, jakie wzbudził w Polsce, a zwłaszcza w Wilnie, gdzie się ani spodziewał takiego zainteresowania. W Łodzi np. miał 1200 słuchaczy, a w Upsali były półtora roku kursy języka polskiego, jeździł do Szwecji prof. Zieliński, opracował ostatnio pamiętniki polskie prof. Morelowski, a dawniej znani tam byli, za-

Znów u nas padły między innymi następujące wygrane:

Zł. 2.000 na Nr. 117522	Zł. 2.000 na Nr. 129479
„ 2.000 „ „ 133052	„ 2.000 „ „ 146587
„ 1.000 „ „ 45228	„ 1.000 „ „ 47079
„ 1.000 „ „ 63337	„ 1.000 „ „ 64585
„ 1.000 „ „ 65947	„ 1.000 „ „ 71304

KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

Wilno, Wielka 6. Konto P. K. O. 145.461.

LOSZY 1-ej KLASZY 32-ej LOT. PAŃSTW. JUŻ SPRZEDAJEMY

Komisja budżetowa Senatu rozpatruje preliminarz budżetowy

WARSZAWA. (Pat). Komisja skarbowo - budżetowa Senatu rozpoczęła cykl posiedzeń poświęconych obradom nad preliminarzem budżetowym na r. 1935-36.

W dniu dzisiejszym komisja rozpatrywała przed południem budżet Prezydenta Rzplitej i Sejmu. Budżet Prezydenta Rzplitej referował senator Evert a budżet sejmu sen. Drucki - Lubeki. W dyskusji zabierali głos różni senatorowie, którym odpowiadał dyr. kancelarii cywil-

nej Prezydenta Rzplitej Świeżawski i dyr. biura sejmowego Rutkowski.

Po południu komisja rozpatrywała budżet Senatu. Komisja wysłuchała sprawozdania sen. Drucko - Lubckiego o budżecie kontroli państw i oraz sprawozdania Mora Brzezińskiego o budżecie Senatu.

Na następnym posiedzeniu komisji we czwartek, o godz. 16 rozpatrywany będzie budżet ko-

Nowy gmach parlamentu w Abisynji



Podczas, gdy wojska włoskie i abisyńskie Addis Abeba, stolicy Abisynji, cesarz Selassie I parlamentu. W uroczystości wzięli udział nast państw obcych.

Na ilustracji — cesarz Abisynji przed pro otwarciem.

niedawno prowadziły wojnę podjazdową. W dokonał uroczystego otwarcia nowego gmachu epca tronu Asfa Woosan i przedstawiciele

ciem nowego gmachu, bezpośrednio przed jego

Zjazd Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych

W niedzielę w lokalu Klubu Urzędników Państwowych w Warszawie odbył się nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych. Związek ten powstał ostatnio w myśl zakreślonego przez Państwową Radę Spółdzielczą planu reorganizacji ruchu spółdzielczego. Nowy Związek zrzesza na całym

terenie państwa spółdzielnie mieszkaniowe i budowlano — mieszkaniowe, pracownicze spółdzielnie kredytowe i spółdzielnie pracy, w liczbie zgorą 400 spółdzielni.

W zjeździe wzięło udział 360 delegatów z całego kraju, przy udziale prezesa Rady Spółdzielczej K. Pomijańskiego, insp. w min. skarbu Wł. Izdebskiego oraz przedstawicieli szeregu pokrewnych instytucji gospodarczych.

Na wniosek Rady Nadzorczej po dłuższej dyskusji uchwalono proponowane zmiany statutu, celem dostosowania jego przepisów do nowych zadań związku, jako zrzeszającego wszystkie spółdzielnie pracownicze. Po przyjęciu budżetu Związku na rok 1935, preliminarzowanego we wpływach i wydatkach w kwocie 112 tys. zł. dokona no wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej, powołując do niej p. p.: Fr. Dąbrowskiego dyr. szkoły spółdzielczej w Warszawie, dr. M. Filipka, prezesa Wł. Jennera ze Lwowa, J. Marcinkowskiego z Torunia, prezesa Unji Zw. Zaw. A. Minkowskiego, L. Radaczyńskiego z Poznania, dyr. St. Szwalbego, dr. St. Świągła z Lwowa i E. Mrowca z Mościc. W skład Rady Nadzorczej wchodzi ponadto dotychczasowi jej członkowie: p. p. pos. J. Gliński, — prezes Rady, dr. A. Mantel, wiceprezydent m. Warszawy J. Około-Kuśak — wiceprezes Rady dyr. J. Ruck gaber, dyr. St. Sliwiński (z Poznania) i insp. W. Zwierowicz.

W ten sposób walny zjazd wypełnił całkowicie swoje trudne zadanie, dzięki czemu dzieło konsolidacji całego pracowniczego ruchu spółdzielczego w ramach wspólnej organizacji państwowej należy uważać za ostatecznie zakończony.

Saarlandstrasse zamiast Stressemanstrasse



Jak podawaliśmy, spowodu zwycięstwa niemieckiego w plebiscycie w Saarze ulica imienia Stressemana otrzymała nazwę ul. Saarskiej. Na zdjęciu przybijanie nowego szyldu na tej ulicy.

Wilki w Besarabji zagryzły chłopca i konie

KISZYŃÓW. (Pat). Na południu Besarabji w powiecie Kahulskim wydarzył się tragiczny wypadek. Gdy pewien włościanin wracał wieczorem saniami do domu z 9-letnim synem, opadło ich stado wilków. Włościanin wyrzucił z duhelówki zabił jednego wilka, a sploszone sta do uciekło.

Gdy włościanin wysiadł z sanii aby zabrać za bitygo wilka, konie splosły się i poniosły sanie, w których znajdował się chłopiec. Zaalarmowani przez nieszczęśliwego ojca mieszkańcy pobliskiej wsi wyruszyli na ratunek, przybyli jednak za późno. Na miejscu wypadku znalazło no tylko szczątki chłopca rozszarpane przez wilki oraz zagryzione konie.

Hokejowe mistrzostwo w Davos

Polska zwyciężyła Belgję 12:2

ZURYCH. (Pat). Do drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo świata zakwalifikowało się, jak wiadomo, 8 drużyn. Droga losowania drużyny te zostały podzielone na dwie grupy. Do pierwszej grupy weszły Kanada, Szwecja, Włochy i Czechosłowacja. Do drugiej grupy zaliczono Szwajcarię, Anglię, Francję i Austrię.

Drużyny w eliminacjach w turnieju pocieszenia. Zespoły te zostały również podzielone na dwie grupy. W skład pierwszej grupy weszły Niemcy, Holandia, Rumunia i Letwa. W składzie drugiej znalazły się Polska, Węgry i Belgia.

Mecz hokejowy w turnieju pocieszenia pomiędzy Polską i Belgją zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem Polski w stosunku 12:2. Polska miała przez cały czas przynajmniej przewagę, tak że chwilami gra sprawiała wrażenie treningu na jedną bramkę. W pierwszej tercji Polacy zdobyli 5 bramek, utracili jedną. W drugiej fazie gry wynik brzmiał 4:0 dla Polski. Trzecia tercja daje zwycięstwo Polakom w stosunku 3:1. W najbliższy piątek Polska będzie grała z najpoważniejszą drużyną w turnieju pocieszenia, z Węgrami.

ROZGRYWKI POPOŁUDNIOWE.

ZURYCH. (Pat). We wtorek popołudniu w dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo świata rozegrano dwa mecze: Kanada pokonała Szwecję 5:2, a Anglia odniosła zwycięstwo nad Francją 1:0. W pierwszej grupie pocieszenia Niemcy zwyciężyły Holandję 5:0.

WYCIECZKA WIOSENNA

5-29
KWIEŃNIA
1935

CENY OD 530 ŻŁ.

HISZPANJA
MAROCCO
RIVIERA
MALLORCA
PORTUGALJA
HOLANDJA

GDYŃNIA-AMERYKA

LINJE ŻEGLUGOWE S.A.
WARSZAWA PL. MAŁACHOWSKIEGO 4.
oraz „ORBIS”, Wagons Lits/Cook.

PODZIĘKOWANIE

Pani Dr. W. Gilels za pomyślenie dokonanej operacji, p. dyr. prof. K. Michejdzie za okazaną pomoc, p. p. dr. H. Fejgusowi i dr. Chodorowskiemu za troskliwą opiekę podczas całej mojej choroby tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać”

Amelja Krugowa

pomniany u nas powstaniec Józef Demontowicz, antykwaryusz Bukowski...

Wiele, wiele mamy wspólnych wspomnień i możeby sobie wiele dać wzajem zwłaszcza jeśli ambasadorami zbliżenia będą tacy postawie jak serdeczny p. Fellenius.

Dodajmy że dziś P. Prezydent Mościcki przyjmie p. Felleniusa na specjalnej audjencji.

Hel. Rómer.

Problem upaństwowienia związków zawodowych

W związku z odpowiednimi posunięciami w Rosji, Niemczech, Włoszech i ostatnio Austrii problem upaństwowienia związków zawodowych staje się aktualnym zagadnieniem również i u nas. Problem ten został już częściowo poruszony na łamach prasy polskiej. Zbieżając głos w tej nader ważnej sprawie chciałbym przede wszystkim zaznaczyć, iż nie jest w moich intencjach w ramach tego artykułu udowodniać słuszność, albo też niesłuszność tego wniosku. Chodzi tu wyłącznie o **uwydatnienie istoty zagadnienia**.

Związki zawodowe powstały jako organizacje najemników w celu wywalczenia lepszych warunków pracy. Chodzi tu o zjednoczenie społeczne i ekonomiczne upośledzonych, słabych jednostek, aby się przeciwstawić ekonomicznej i społecznej potędze przedsiębiorcy kapitalistycznego. Kapitalista może przez dłuższy czas egzystować bez robotników, robotnik zmuszony jest sprzedawać natychmiast swą siłę roboczą, aby mieć z czego żyć. Stosunek sił kontrahentów jest więc nierówny i bez interwencji związków zawodowych, czyli bez solidarności klasowej robotników, stopa życiowa robotnika pozostałaby na nader niskim poziomie.

Znaczenie związków zawodowych polega więc na tem, iż umożliwiają robotnikom bardziej korzystny współdziałanie w dystrybucji dochodu społecznego i przyczyniają się do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej.

Związki zawodowe są organizacjami walki klasowej. Otóż dążność do przewyciężenia walki klasowej doprowadza do zastanowienia się nad tem w jaki sposób to uczynić. Jako jedną z **dróg do przewyciężenia walki klasowej** zaleca się właśnie **upaństwowienie związków zawodowych**.

O ile związki zawodowe są organizacjami dobrowolnymi i samorządowymi, o tyle przy upaństwowieniu związków zawodowych mamy do czynienia z organizacjami przymusowymi i znajdujące mi się pod zarządem państwa. Oczywiście, można pogodzić przymus organizacji z jej samorządem, ale wówczas pozostaje niebezpieczeństwo, iż przymusowy związek zawodowy będzie nadal organizacją walki klasowej. O ile więc dąży się zasadniczo do wyeliminowania walki klasowej z życia gospodarczego koniecznym jest **zarząd państwowy związków zawodowych i równocześnie,**

oczywiście, **związków przedsiębiorców**. Wówczas nie walka organizacyj klasowych, lecz pertraktacje odnośnych czynników rządowych regulują warunki pracy. Że państwo pod tym względem może spełnić doniosłą rolę nie ulega wątpliwości. Jeżeli uwzględnimy zwłaszcza nasze polskie warunki, bierność szerokich warstw polskiej klasy robotniczej^{*)}, istniejące antagonizmy narodowe, ułatwiające przedsiębiorcom pomyslną walkę klasową w myśl zasady:

^{*)} Warto chyba zaznaczyć, iż na wieść o wybuchu strajku, robotnice zakładu „Elekrit” w Wilnie omdlały!

„di vide et impera”, oraz szereg innych okoliczności, wówczas jasnym się stanie ile przymusowa organizacja z zarządem państwowym uczynić może dla podniesienia stopy życiowej robotnika polskiego.

Eliminacja strajków i lobantów z życia gospodarczego byłaby zjawiskiem nader korzystnym z punktu widzenia interesów gospodarki narodowej. Równocześnie władza państwowa, jako przedstawicielka ogółu, jest czynnikiem być może najbardziej powołanym dla ustalenia takich warunków pracy, które równocześnie uwzględniają należycie życiowe potrzeby klasy robotniczej oraz rentow-

ność prywatnej gospodarki kapitalistycznej.

Pozostaje jednak pytanie czy klasa robotnicza oraz przedsiębiorcy kapitalistyczni zrzekną się wolności swej organizacji.

Otóż, pod tym względem, zależy to od **struktury i charakteru państwa — medjatora**. Właśnie tu spoczywa **ogrom niebezpieczeństwa, o ile zachodzi zmiana rządów** pod wpływem flaktuacji politycznych wśród społeczeństwa. Czy opłaca się klasie robotniczej względnie przedsiębiorcom wyrzec się wolności organizacji i samorządu na korzyść państwa — jest to kwestja, na którą odpowiedź wypadnie w zależności od warunków miejsca i czasu.

Warto jednak zaznaczyć, iż upaństwowienie związków zawodowych, jak zresztą wszelkie upaństwowienie, powoduje **niebezpieczeństwo sztywności elity**, bowiem, wybór jej odbywa się jednostronnie według kryterjum racji stanu, tak jak ją rozumie grupa kierująca państwem. Otóż powoduje ten wybór niebezpieczeństwo, iż wszelka inna elita, o ile państwo wyklucza ją stanowczo ze wszelkiej działalności kierującej, mocą rzeczy będzie elitą antypaństwową.

Ponadto należy uwzględnić następną okoliczność: upaństwowienie związków klasowych **nie usuwa jeszcze wcale antygonizmu klasowego**, który jest nieuniknioną konsekwencją społeczeństwa klasowego.

O ile państwo aktywnie ingeruje w walkę klasową łatwo może się zdarzyć, iż jego posunięcia będą w sprzeczności z interesami pewnej klasy, bądź obiektywnie, bądź conajmniej w jej subiektywnym ujęciu. W ten sposób kolizja interesów klasowych łatwo może się przeistoczyć w w antagonizm pomiędzy ową klasą a państwem, czyli posunięcia rządowe mogą wytworzyć klasę antypaństwową. Że taki obrót rzeczy nie jest pożądanym nie ulega wątpliwości.

Nie przemawia to bynajmniej przeciwko upaństwowieniu związków zawodowych. Oznacza to tylko, iż państwo, pozbawiając klasy społeczne wolności organizacji, oraz samorządu, powinno zdać sobie sprawę z tego jak wielką i ciężką odpowiedzialność bierze na swe barki i tylko wówczas obarczyć siebie tą sprawą, o ile ma pewność, iż zadość uczyni wszelkim wymogom tego doniosłego eksperymentu. **Dr. G. W.**

Delegacja Suwałk u Pani Marszałkowej Piłsudskiej



Delegacja m. Suwałk, z prezydentem miasta Wołódką na czele wręczyła pani Marszałkowej Piłsudskiej dyplom honorowy i uchwałę Rady Miejskiej Jej rodzinnego miasta wzniesienia kosztów miliona złotych gmachu szkoły powszechnej im. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej. Na zdjęciu — moment wręczania dokumentów.

Zmiany w ustawie o prawie autorskim

WARSZAWA. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji prawnej, przyjęto projekt ustawy o utraconych tytułach

Następnie poseł Rubel referował projekt ustawy w sprawie zmian ustawy o prawie autorskim. Projekt komisja przyjęła z poprawkami. Jedną z ważniejszych poprawek dotyczy art. 15 projektu w sprawie rozpowszechnienia utworów przez radio. Wedle poprawki minister W. R. i O. P. może ze względów wyższej użytecz-

ności i upoważnić do rozpowszechnienia wydanego dzieła za pomocą środków radiofonicznych lub radiowizyjnych, choćby twórca lub nabywca praw nie udzielił swego pozwolenia. W ciągu miesiąca od dnia oświadczenia ministra WR. i OP. twórca lub nabywca jego praw mogą w drodze powództwa wniesionego do sądu okręgowego żądać podwyższenia odszkodowania. Wniesione powództwo nie wstrzymuje wykonania orzeczenia.

Monografia o Balzerze

Przemysław Dąbkowski: **Oswald Balzer. Życie i dzieła (1858—1933) z portretem s. p. prof. Balzera**. Lwów. Nakładem Towarzystwa Naukowego we Lwowie 1934. 1 kt. + 6 nłb + str. 236.

Mało jest postaci w nauce polskiej, któreby się wkrótce po zgonie doczekały tytułu ocen, oszacowań, monografii, rozstianych po czasopismach, czy wydanych osobno, co Oswald Balzer. Ale bo też straciła w nim nauka polska pracownika wysokiej miary.

Trudno sobie do dziś dnia zdać sprawę z tego, jaką szkodę poniosła katedra historii prawa polskiego na U. J. K. we Lwowie, i nie tylko we Lwowie, a w całej Polsce. Wychodzili bowiem ze szkoły Balzera przez szereg lat, przez całe niemal półwiecze, historycy prawa polskiego, którzy jeśli nie byli bezpośrednimi wychowankami Balzera to przynajmniej pośrednio ulegali jego wpływowi. Nie ma chyba w dziejach umysłowości polskiej współczesnej doby człowieka, z którego rymby można było Balzera porównać, nie tylko pod względem płodności i wydajności w pracy, ale i jej oryginalności i twórczej inwencji, chyba z jednym żyjącym jeszcze — Aleksandrem Brücknerem. Dwa filary współczesnej nauki pol-

skiej, obaj syntetycy, obaj ogarniający swemi badaniami nie jeden tylko okres dziejowy, a całość, wytyczający jej nowe drogi i nowe horyzonty, skromni w swych wymaganiach jako ludzie, surowi w stosunku do siebie i innych jako uczeni, jeden filolog, drugi prawnik z skłonnościami do filologii i literatury pięknej. Aleksander Brückner zaokrąglą dalej owoce długoletnich badań, kilkunastoletnich żmudnych poszukiwań archiwalnych, sumuje je w wypuszczone raz poraz syntezach — Balzerowi niestety, nie danem było zbilansować ogromu swej wiedzy, śmierć wyrwała go z rzędu pracowników naukowych w chwili, gdy szereg prac jeszcze zamierzał gdy ukoronować chciał syntezą całości swego pracowitego żywota. Dlatego też z największą niecierpliwością czekać należy prac, co pod okiem Jego przyjaciół i uczniów niebawem ukazać się mają, szczególnie pełnego wydania wykładów uniwersyteckich, dzieł o pierwotnym ustroju Słowian, o statutach Kazimierza Wielkiego i t. d.

Monografia Dąbkowskiego o Balzerze jest długim splecionym przez ucznia i długoletniego współpracownika nauczycielowi i koledze. Powstała z inicjatywy Zarządu Towarzystwa Naukowego, które autorowi powierzyło napisanie pracy o życiu i dziełach swego pierwszego prezesa nosi ona charakter przeważnie bio-

graficzny. Z drobiazgową skrupulatnością i sumiennością, a równocześnie z wielkim sentymentem i ciężką dla Balzera, notuje autor koleje jego życia, od najmłodszych lat do chwili zgonu. Przez piętnaście rozdziałów przesuwa się przed naszymi oczyma sylwetka uczonego, zamierzającego poświęcić się początkowo literaturze pięknej, do której od najmłodszych lat czuł niewymowny pociąg (ten kierunek jego pracy trwał od r. 1873 do 1881), by pod wpływem wielkiego historyka lwowskiego Ksawerego Liskiego zwrócić się ku innej dziedzinie, której oddać miał później nieocenione usługi, mianowicie historii prawa polskiego. Na podstawie badań archiwalnych, własnych wynurzeń Balzera, z którym przyszło mu długi szereg lat pracować na wszechnicy lwowskiej, wreszcie na podstawie relacji kolegów, przyjaciół i rodziny Balzera ustala autor szereg faktów, które dla biografii wielkiego uczonego mają pierwszorzędne znaczenie. Wydobywa również autor z pod pyłu zapomnienia szereg przemówień i uwag, wypowiedzianych przez Balzera w różnych okolicznościach życiowych, a uwypuklających jego sylwetkę jako uczonego i człowieka. Te dane biograficzno-krytyczne stanowią największą wartość pracy autora. Balzer — człowiek wysuwa się dzięki nim na pierwszy plan przed Balzerem u-

czonym. Choć i Balzerowi, najlepszemu znawcy dawnego prawa polskiego, Balzerowi, założycielowi i budowniczemu szeregu instytucji naukowych, Balzerowi, organizatorowi nauki i pedagogowi poświęcił też autor wiele miejsca.

Oswald Balzer był przede wszystkim i w pierwszym rzędzie uczonym. Nauce poświęcił bogate swe zdolności, swój czas i temperament. W r. 1920 pisał w liście do jednego ze swoich przyjaciół: „Siedzę w nauce, jak przed 40 laty u Schmöllera i pracuję całą siłą pary, żeby marny żywot jaknajdrożej sprzedać dla nauki”. Nie było w tem najmniejszej przesady. Był bowiem skromny do rzadkości. Nie posiadał w sobie nic z owej jarmarcznej krzykliwości wielu, którzy za każdą swoją zasługę na polu naukowym każą sobie płacić rozgłosem i honorami. Bronił się też przed zaszczytami, jak mógł.

Charakteryzowała go bezgraniczna pracowitość. Nie pozwalała mu ona ani chwili spędzić beczynnie, wyrażała się także w ciągłym narzekaniu na brak czasu i na zbyt wielką ilość swiąt i uroczystości na uniwersytecie. Z tą jego cechą łączyło się lekceważenie dla frazesowiczów i pozerów, mielących wiele pięknych słów, a nierobów, gdy przychodziło do ich realizacji.

Zasięg jego działalności naukowej był bardzo rozległy. Nie było żadnej pra-

W KRAJU TUNGUZÓW

Lotysz E. Berzinsz, kierownik jednego z so wskich przedsiębiorstw państwowych w Syberji opowiada na łamach moskiewskiej „Prawdy“ o dalekim, mało znanym kraju Kołymskim, kraju Tunguzów.

TUNGUZI.

Jedna z paruset zamieszkałych na terytorjum Z. S. R. R. narodowości. Właściwie z tych paruset narodowości, niektóre tylko zasługują na nazwę narodu. Inne — i tych jest bodaj większość — ani liczebnością, ani też poziomem umysłowym, ani cywilizacją do zaszczytnego miana narodu nie dorosły. Trudno przecież na zwać narodem takich Jakagirów, sąsiadujących z Tunguzami koczowników. Liczą oni całej parady... 120 głów. Stoją zaś na poziomie rozwoju, odpowiadającym epoce mało co późniejszej, niż epoka lodowa. Albo tacy Czukeze, Samojeździ, Kamezadałowie, Ostjacy, Burjaci...

Zresztą mniejsza o to. Zaczęliśmy mówić — za Berzinszem — o Tunguzach.

KRAJ KOŁYMSKI.

Na północno — wschodnich krańcach Syberji, w bezpośrednim sąsiedztwie oceanu Lodowatego (granica północna) rozciąga się ogromny, liczący blisko pół miliona klm. kw. kraj Kołymski. Oprócz oceanu Północnego Lodowatego oblewa go morze Ochockie. Od zachodu graniczy Kołyma z krajem Jakutów. Całe to ogromne terytorjum jest właściwie bezludne. Za mieszkuje ten kraj kilka tysięcy Tunguzów, co jest oczywiście — w stosunku do obszaru Kołymy — równie niemal zeru.

Nie trzeba dodawać, że na tak rzadkie zaludnienie wpłynęły warunki przyrodzone kraju Kołymskiego. Czemuś bowiem mają szukać ludzie w tych mroźnych pustkowiach. Twarda natura zmusza do twardej, zbyt twardej walki o byt w takich warunkach, drogą darwinowskiej teorii mogą się utrzymać tu tylko Tunguzi, jako gatunek ludzki specjalnie do tych warunków przystosowany. Jedynie przy minimalnych potrzebach życiowych, jakie cechują Tunguzów można tu egzystować.

SZCZEP TUNGUZÓW.

Podobnie jak dla Eskimosów czy Laponczyków renifer jest dla Tunguza alfa i omega niezbędnej roślinności. Renifer karmi i odziewa Tunguza. Bez renifera pewnością znikłby najważniejszy łącznik pomiędzy Tunguzem a ziemią. Tunguzi ukryci zimą w śniegowych norach, a latem w jurtach z reniferowej skóry są — podobnie jak wszystkie inne mongolskie szczepy na tej szerokości geograficznej — plemieniem koczowniczym. Z dobytkiem t. zn. z reniferami przenoszą się z miejsca na miejsce. — Przy ogromie kraju Kołymskiego, a małej liczbie Tunguzów, koczowanie to nie jest dla nich uciążliwe. Poza reniferem mają jeszcze Tunguzi dwa poboczne zainteresowania: zimą polują na zwierzęta futerkowe (głównie lisy), zaś latem łowią ryby. Teraz można wyczerpać wszystkie źródła utrzymania szczepu: renifer, lisy, ryby.

TUNGUZI A REWOLUCJA.

Tunguzi wiedzieli od dziesiątków lat, że jest gdzieś w Rosji jakiś potężny car, jakiś władca, na rzecz którego zabierano od nich co pewien czas pewną ilość skórek upolowanych czarnych i brunatnych lisów. Mielł Tunguzi o carze jakieś mgliste, niejasne pojęcie czegoś wielkiego, nie wzruszalnego. Wystarczyło im to zupełnie. — Przyszła rewolucja 1917 r. Przyszły wielki zdarzenia, które rozwalily w Rosji wszystko, co było do rozwalenia i zapoczątkowały nową epokę. Tunguzi nie wiedzieli o niczym. Do kraju Kołymskiego dotarły echa rewolucji dopiero w dobie kilku lat później. Rok 1917, 1918, 1919,

1920 — wszystkie te lata krwawych wstrząsów i wojen domowych nie zakłóciły spokoju Kołymy. Cztery czy pięć tysięcy Tunguzów podaw nemu połowało zimą na lisy, łapało latem ryby, dziwiąc się tylko co najwyżej, że jakoś dawno już nie przyjeżdża urzędnik po skórki dla cara.

Dopiero w 1924 czy 1925 r., kiedy nowy ustrój ostatecznie się w Rosji — jak długa i szeroka — utrwalił, zawitały i do kraju Tunguzów jaskółki rewolucyjne. Zjawili się agitatorzy, opowiadający dziwy o nowych porządkach. Można sobie wyobrazić, że poczciwi Tunguzi mało z tego wszystkiego zrozumieli. Co najwyżej zastanawiali się, czy „nowemu carowi“ wypadnie również składać haracz skórkowy.

PULAPKA NA NIEOSTROŻNYCH.

Zima przychodzi po lecie w kraju Kołymskim równie nagle jak lato po zimie. Żadnych przejść pośrednich, żadnych demów — sezonów, w postaci wiosny czy jesieni. — Najskrajniejszy klimat łąkowy. Po gorącym stosunkowo lecie (do +45° C.) następują przeraźliwe chłody (do -72° C). Mrozy są tak ostre, iż rzeki zamrażają często aż do dna. Procees ten odbywa się przytem w ten sposób, że spod lodu, jakim z wierzchu są już rzeki pokryte w wydobywa się w wielkich ilościach woda, zalewając przybrzeżne obszary. Nad rozlaną wodą unosi się mgła. Niekiedy ta stojąca woda przed ostatecznym zamrażaniem pokrywa się

śniegiem tak, że na pierwszy rzut oka całość sprawia wrażenie śnieżnej równiny. Jednak czołwiek czy zwierzę, którzy nieopatrznie stąpiliby na ten pozorny śnieg jużby światła dziennego nie ujrzeli. Zdradliwa mieszanina wody i śniegu wciągnęłaby ich nazawsze. Wypadki takie zdarzały się w kraju Kołymskim już niejedno krotnie.

OBYCZAJE.

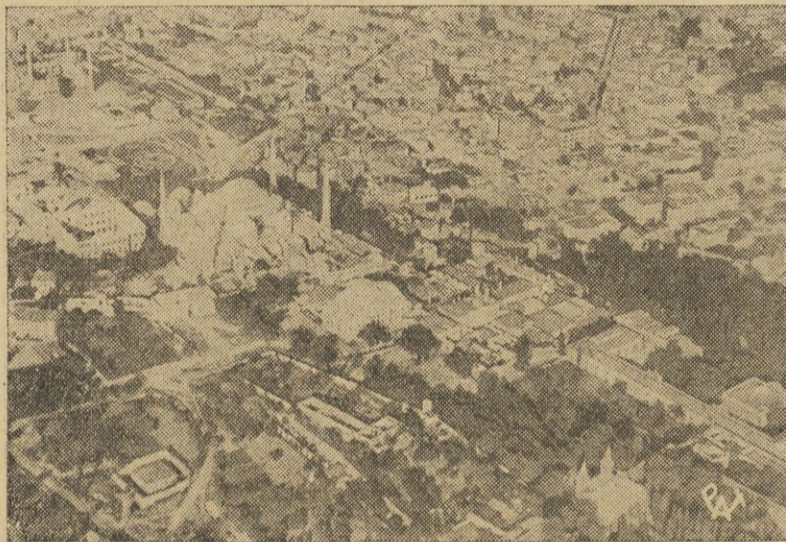
Oglądając w jednym z kin wileńskich wspomniały film Van Dyke'a „Eskimo“ czuliśmy się wzruszeni wysoką moralnością podbiegunowego człowieka. Podobnym co Eskimosi zasadom etycznym holdują też Tunguzi. Nie kłamią, dotrzymują słowa, nie kradną. Holdują natomiast pijactwu. U Tunguzów piją nawet kilkuletnie dzieci. Widocznie w związku z tem smutnym zjawiskiem rozmnażają się Tunguzi nader wolno, przejawiając pewne cechy degeneracji.

Obecnie władze sowieckie pracują usilnie nad skłonieniem Tunguzów do porzucenia nędznego żywota koczowniczego. Specjalni instruktorzy nakłaniają ludek tunguski do życia rolniczego, osiadłego.

Istnieją też już szkoły powszechne, w którym mały Tunguzi w własnym narzeczu uczą się nauki czytania i pisania. Dotychczas naukę tej sztuki 15 proc. Tunguzów.

NEW.

Stambuł z lotu ptaka



Panorama Stambułu (Konstantynopola) widziana z samolotu.

Co daje 32-ga Loteria Państwowa

31 Loteria dobiega końca. Niebawem rozpocznie się 32. Zmiany wprowadzone w tej loterii nie są wielkie. Jak zwykle, tak i teraz Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej starała się stworzyć dla graczy najbardziej przychylne warunki.

Główną innowacją jest wprowadzona w tej loterii zmiana w sposobie ciągnięcia wygranych po 50 złotych. W 31 Loterii wygrane te ciągnięto nie były począwszy od 12 dnia ciągnięcia w 32 Loterii zaś, wygrane te ciągnięto będą podczas 4 dni dodatkowych, już po wylosowaniu miliona złotych.

W ten sposób gracz nie będzie mógł odnieść wrażenia, że mógł wygrać milion, a przeszkodziła mu w tem wygrana 50 złotych.

Ponadto wygrane po 500 i po 2,500 złotych, które w IV klasie 31 Loterii są przyznawane wyłącznie tym numerom, na które nie padła żadna wygrana w poprzednich klasach bieżącej Loterii, w 31 Loterii będą przyznawane bez tego zastrzeżenia, nazywać się będą wygranymi dodatkowymi, zato wygrane 50-złotowe w IV klasie 32 Loterii będą rzeczywistymi wygranymi pocieszenia i przyznawane będą jedynie tym numerom, na które w poprzednich klasach nie padła żadna wygrana. Zmianę tę wprowadzono jako bardziej słuszną i wygrane 50-złotowe staną się rzeczywistymi pocieszeniem dla gracza, który nie miał zupełnie szczęścia w danej Loterii, a które mu ta drobna wygrana pozwoli znowu na wypróbowanie swego szczęścia, bez wydatku, w I klasie następnej Loterii.

wie dziedziny z historii ustroju Polski przedrozbiorowej, żeby Balzer nie wniósł do niej czegoś nowego. Niejednokrotnie się mylił, choć hipotezy stawał ostrożnie, ale i pomyłki dawały plon bogaty. Zapoczątkowywał dyskusje naukowe, płodne w obfite wyniki (n. p. Stolica Polski) kierował zainteresowaniem uczniów na kwestie, które nie były dotąd w polskiej literaturze prawniczej poruszane, sam współpracując wydatnie, udzielając rad, uwag i wskazówek. Rozorywał grunta do tąd odłogi leżące, rozwiązywał zagadnienia dotąd niejasne lub nieruszone, stawiał problemy, nawoływał do dyskusji, zmuszał do zajęcia się problemem. Sam w ostatnich latach ciągle przygotowywał się do największego zadania swego życia, do napisania historii ustroju Polski. Nie było mu danem marzenia w czyn wprowadzić. Pozostały wykłady uniwersyteckie, które zaledwie w części mogą spełnić ten postulat.

Syntezę całego ustroju państwowego Polski próbował Balzer przedstawić w podziale jego na okresy. Dzielił zaś ustrój nie mechanicznie, ale dialektycznie, podkreślając silnie momenty socjologiczne i biorąc za punkt wyjścia stosunek elementu państwowego do społecznego. Pod wpływem Bobrzyńskiego, ale i drogą pracownych badań doszedł Balzer do własnego podziału ustroju Polski. Balzer mówi jeszcze o początkach o-

kresu IV po r. 1788. Choć czasów po Sejmie Czteroletnim za odrębny okres uznać nie można, to jednak przypuszcza, że gdyby wypadki polityczne nie byłyby stanęły na przeszkodzie rozwojowi, reformy przeprowadzone na Sejmie stałyby się podstawą nowego ustroju.

Wielkie również znaczenie posiada inna polemika z Kutrzebą i Kętrzyńskim która znalazła swój wyraz w dziele „Królestwo Polskie 1295—1350“. Przeprowadził w niem Balzer rewizję t. zw. tezy wielkopolskiej, przeciwstawiając jej własną, że królestwo polskie odrestaurowane pod koniec XIII w. posiadało od samego początku charakter uniwersalny o jednolitym ustroju państwowym na całą Polskę. Jakkolwiek szereg problemów wymaga tu jeszcze szczegółowego zbadania, to jednak teza prof. Balzera zyskała uznanie w świecie naukowym polskim i przekonała nawet tych, którzy byli zwolennikami „tezy wielkopolskiej“ t. j. partykularnego państewka, rozszerzającego powoli swe wpływy na resztę. Sam prof. Kutrzeba, który był jednym z głównych oponentów Balzera zmienił swe zapatrywania w szóstym wyd. swej „Historji Ustroju Polski“ z r. 1925, różniąc się zasadniczo także w podziale na okresy od poprzedniego z r. 1920.

Na gruncie polemiki wyrosło szereg dzieł i rozpraw Balzera. Był bowiem zwołanym polemistą i w wymianie zdań

upatrywał jeno korzyść dla nauki. Nie ma podłoża niebezpieczeństwa dla rozwoju nauki — mówił na III Zjeździe Historyków — jak: adoracja i szkodliwej tezy drogi, jak irure in verba, a niejedną już polemiką — mówił — posunęła naukę znacznie naprzód, aniżeli całe biblioteki rozpraw. W polemice jednakowoż zawsze przestrzegał form i mimo odmienności zapatrywań starał się nigdy nie dotknąć przeciwnika. Nie ośmieszał go i nie ironizował. Starał się zawsze zachować w dyskusji obiektywizm i powagę naukową. Walczył o poglądy i fakty i w tem upatrywał pożytek dla nauki. Kiedy widział, że biorą w niej górę momenty osobiste, bolał. Nie znaczy to, by nie był polemistą pełnym temperamentu, że by nie było żywości, a nawet żarliwości w jego argumentacjach.

Słynna była na całą Polskę jego obrona praw Polski do Morskiego Oka i odparcie roszczeń węgierskich w Braclawu w r. 1902. Przygotowywał się do niej bardzo gruntownie. Zgromadził ogromnorodnorodnego materiału źródłowego, dokumentowego, kartograficznego i literackiego. Z tego czasu pozostał dokument Balzera — obywatela w liście z 25 października 1905 r. „...cała siła wywodów — pisze do Kijeńskiego — zrodziła się stąd, że się sprawą przejął, że mi wierzył w jej świętość, że ją ukochał“. Ta sama postawa obywatelska zaznaczyła się

UŚMIECHY I USMIESZKI. Balowe rozmówki

(Rzecz dzieje się na jednym z balów odbytych niedawno. Przy stoliku z widokiem na sałę siedzi wykwintny pan z miną znudzoną i pije powoli konjak oraz czarną kawę. Zbliża się do niego drugi pan we fraku).

Pan Nr. 2: — Pozwoli pan, że przysiadę. — Wszystkie stoliki zajęte...

Pan Nr. 1: — Proszę.

Pan Nr. 2: — Pozwoli pan... jestem ...ski.

Pan Nr. 1: (wstaje, podając sobie rękę) ...ski.

Pan Nr. 2: (do kelnera) — Proszę o taki konjaczek i coś do przegryzienia. Umieram z głodu... (do panu Nr. 1): — A co pan sądzi o tym balu?

Pan Nr. 1: — Nuda...

Pan Nr. 2: — Widzę, że szanowny pan, albo jest nie w humorze, albo też nie umie się pan bawić. Skoro się przychodzi na bal, to trzeba się bawić...

Pan Nr. 1: — To racja.

Pan Nr. 2: — Trzeba zapomnieć o troskach o zmartwieniach, o codzienności, trzeba używać życia...

Pan Nr. 1: — Zapewne.

Pan Nr. 2: — Każdy z nas ma żonę, kłopoty, wesele i t. p., ale właśnie poto wymyślili ludzie karnawał, żeby o tem nie myśleć...

Pan Nr. 1: (młczy).

Pan Nr. 2: — Przedewszystkiem nie ma sensu przychodzić na bal bez celu. Trzeba sobie zgóry powiedzieć, że przychodzi się po coś, dla kogoś...

Pan Nr. 1: — Jak to?

Pan Nr. 2: — Trzeba sobie krótko wybrać jakąś kobietę, którą się pragnie zdobyć. Wtedy cały bal ma nagle sens. Jak na przykład jestem już na trzecim balu tylko po to, aby się zbliżyć do pewnej prześlicznej brunetki.

Pan Nr. 1: — I nie poznał pan jej?

Pan Nr. 2: — Spodziewam się, że uda mi się to dzisiaj. O widzi pan. To ta w lilijowej sukni. Niech się pan przyjrzy. Jaka figura, co za ogniście oko! Jakie piersi, a moki!

Pan Nr. 1: — Owszem, owszem.

Pan Nr. 2: — Czy sądzi pan, że będę miał po wodzenie?

Pan Nr. 1: — (z uśmiechem) — trudno na to odpowiedzieć. To kwestja gustu...

Pan Nr. 2: — Znam tego adwokata, który z nią tańczy. Nareszcie mnie przedstawi...

Pan Nr. 1: — Pięknie. Jak tymczasem będę pilnował stolika.

Pan Nr. 2: — Wspaniale. Przeprowadzę ją tutaj i napijemy się winka...

Pan Nr. 1: — Zgoda! Ale potem opowie mi pan czy udało się czy nie?

Pan Nr. 2: — (śmieje się). O, to już sprawa dyskretna, ale widzę, że i pan zainteresował się nią nie na żarty. Widzi pan, trzeba się umieć bawić...

Pan Nr. 1: — Nie chodzi wcale o zabawę, tylko widzi pan... to jest moja żona...

WEL.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

w innym, wcześniejszym od lat kilka, wystąpieniu przeciw słynnemu historykowi niemieckiemu, profesorowi uniwersytetu w Berlinie, Teodorowi Mommsenowi, który wystąpił z odezwą o niższości kultury słowiańskiej i barbarzyństwie Słowian. Balzer ogłosił gorący protest przeciwko Mommsenowi w liście otwartym do dr. Teodora Mommsena. Jestto obok naukowej, pedagogicznej i organizatorskiej działalności nowy rys do charakterystyki Balzera jako obywatela.

Z pieczołowitością, cechującą stosunek ucznia, długoletniego współpracownika i oddanego przyjaciela pobierał prof. Dąbkowski wszystkie cegiełki, które mogły się złożyć na monumentalną budowę sylwetki Zmarłego. Uwypuklił w niej tę jego działalność, która ze względu na swój ciężar gatunkowy nie powinien pozostać w cieniu, a która ze względu na swój charakter pamięciowej natury łatwiej mogła pójść w zapomnienie. Naukowej działalności Balzera mniej tu miejsca poświęcono, ale też pozostała ona w spuściznie naukowej autora i łatwiej ją na podstawie pism ocenić. Tem wartościowsza jest właśnie ta biografia, która, oparta na wspomnieniach osobistych, rodzinnych i koleżeńskich, na żywej, bezpośrednio tradycji, rysuje postać Balzera jako pedagoga i człowieka.

Dr. Wilh. Mermelstein.

Co mówi i pisze powojenne pokolenie

Nowe tendencje wśród młodzieży

Pod tym tytułem zamierzamy podać w pewnych odstępach czasu przegląd prasy t. zw. młodzieżowej. Liczba czasopism, odzwierciedlających poglądy i dążenia młodego pokolenia urosła w ostatnich czasach w sposób zastanawiający. Dowodzi to tendencji do wypowiadania się na własnych łamach, niezależnie od starszego pokolenia. Nie są to bynajmniej czasopisma akademickie. Skupiają one przeważnie ludzi, którzy już w ciągu ostatnich kilku lat weszli do życia społecznego i zawodowego. Wszyscy niemal wyróżniają się jednak tem, że należą do pokolenia powojennego, że wyrosli i wychowali się w niepodległym Państwie polskim. Jest to cecha, charakterystyczna, która stanowi o odmienności ich psychiki społeczno-politycznej.

Liczba tych ludzi rośnie, liczba ich poprzedników w pracy publicznej maleje z dniem każdym. Nie można zamykać oczu na prąd nurtujący w tem narastającym pokoleniu, któremu w przyszłości odpowiedzialność za państwo i jego losy przypadnie w udziale. Nie znamy spośród tych grup żadnej, którejby szczerą troską o przyszłość państwa była obca, choć różnie się na to zapatrują.

Nie jest jednak obojętnym, jakie z tych prądów osiągną w przyszłości przewagę. Sądymy, iż zadaniem tych, którzy stanowią trzon obecnie rządzącego obozu jest dbać o to, aby ideały polityczne i społeczne, ożywiające grupę zdobywców niepodległości, znalazły wśród tego nowego pokolenia współwykonawców i kontynuatorów.

Na wstępie dzisiejszego przeglądu za mieszczamy artykuł, dający ogólną charakterystykę układu sił i prądów wśród młodego pokolenia, tak jak one kształtowały się w roku ubiegłym. Przegląd zaś opisom poświęcamy sprawie nowej konstytucji, cytując najbardziej charakterystyczne wypowiedzenia się różnych odcinów młodzieży. Nie podejmujemy z nie mi polemiki, uważając ją za przedwczesną, ograniczamy się tylko do uwagi, iż i na tym punkcie istnieją poważne, a ponieważ bardzo niespodziewane rozbieżności.

Nowa konstytucja przed nowym pokoleniem

Już pewno w niedługim czasie życie państwowe Polski będzie płynąć w ramach nowej konstytucji. Wagę tego faktu doceniają zarówno ci, którzy dziś nad zbudowaniem konstytucji pracują — jak i ci, którzy kiedyś wezmą na siebie odpowiedzialność za losy Państwa. Młode pokolenie rozumie, jak poważną pomocą lub przeszkodą w osiągnięciu celu, będzie nowa konstytucja. Dlatego też na łamach wszystkich pism młodego pokolenia znajdujemy ocenę konstytucji, dodatnią czy ujemną, — ale zawsze jasną.

Przeglądając organy prasowe różnych ugrupowań nowego, idącego pokolenia, możemy znaleźć tam dwa sposoby podejścia do zagadnień ustrojowych. Jedni uważają, że konstytucja ma być ujęciem w normy prawne faktycznego stanu społeczeństwa. Ustrój ma wydobyc na wierzch, oddawać rządy tym ludziom, którzy najlepiej odbijają poglądy, zapatrywania wogóle stanu całego społeczeństwa, — to demokraci.

Inni podchodzą do konstytucji jak do pomocnego lub szkodliwego narzędzia w pracy nad przebudową, w tym czy innym kierunku, dzisiejszej rzeczywistości.

Zacznijmy od pierwszych.

Wychodzący w Poznaniu miesięcznik „Przemiany“ organ Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej poświęca tej sprawie szereg artykułów. Współpracownik „Przemian“ Józef Wojciechowski — pisze:

„Stanowisko nadrzędne Prezydenta stanowi centralne zagadnienie projektu“.

Zacznijmy więc od niego:

„Sposób wyboru Prezydenta ma mu zapewnić niezbędną autorytet moralny“. „Sposób przyjęty przez nową konstytucję uzależnia ten wybór od czynników niedemokratycznych. Ewentualne wybory powszechne są ukłonem w kierunku demokracji, — ale tylko ukłonem. Nie nie zdało zastąpić tego kredytu moralnego, jakiby dały Prezydentowi wybory powszechne“.

Do niedawna mówiąc o młodym pokoleniu inteligencji polskiej, można było mieć na myśli tylko młodzież akademicką. Ruchy ideowe młodego pokolenia znacząco to ruchy ideowe, grupy ideowe młodzieży akademickiej.

Granica była bardzo wyraźna, tam gdzie się kończył teren akademickiej społeczności, zaczynało się starsze społeczeństwo.

Dzisiaj te rzeczy nie przedstawiają się już tak prosto. Jesteśmy świadkami wytwarzania się grupy pośredniej, przejściowej. Niezależnie od ugrupowań młodzieży akademickiej powstaje obóz młodego pokolenia, albo raczej obozy młodego pokolenia.

Są to procesy zaczątkowe, in statu nascendi, przytem procesy skomplikowane. Skomplikowane o tyle, że kryterjum młodego pokolenia nie da się ustalić chronologicznie. W obozach młodych i na czele tych obozów widzimy ludzi, którzy, ściśle chronologicznie rzecz biorąc, powinni być uważani za t. zw. „starsze społeczeństwo“. Wymownym przykładem jest Związek Młodych Narodowców. Na jego czele stoją posłowie, profesorowie i docenci, którzy już dawno włączyli się w starsze społeczeństwo. Dzisiaj widzimy zjawisko wtórne. Ludzie ci nie znaleźli wspólnego języka z grupami starszego pokolenia i porzucają je, nawiązując współpracę z młodymi. Widać więc, że procesy te mają swoje głębsze podłoże. Różnica wieku nie stanowi dostatecznego kryterjum podziału na „młodych“ i „starych“. Są jeszcze inne kryteria.

Przeobrażenia te są bardzo nowe. Jest to wynik ewolucji ostatnich paru lat.

I właśnie to jest ciekawe dla czego procesy te dopiero dziś się zaczynają.

Możnaby wskazać pewne czynniki zewnętrzne, które działają w tym kierunku:

1) Doniedawna uczelnie kończyli

wciąż jeszcze ludzie z pokolenia wielkiej wojny. A ponieważ normalny bieg studiów tamowany był przez wypadki, kończyli w wieku późniejszym. Przytem ludzie ci byli z reguły jeszcze w czasie studiów wciągnięci w obręb pokolenia starszego, na posadach, na wojnie i t. p.

2) Dopiero od paru lat zaczęły wychodzić z uniwersytetu roczniki wychowane od początku do końca przez szkołę polską. — I te roczniki mocno odmiennie patrzą na świat niż pokolenie przed wojenne.

3) W okresie przedkryzysowym absorbowanie nowicjuszy przez życie postępowo b. szybko. Natomiast kryzys stworzył okres długiego i ciężkiego kandydowania przed wejściem w obręb grona ludzi ustabilizowanych, stanowiących t. zw. społeczeństwo starsze. Ten stopień kandydacki stwarza wyraźną linię demarkacyjną dzielącą „młodych“ i „starych“.

Wszystkie te czynniki nie mogą jednak dać pełnego uzasadnienia, pełnego wy tłumaczenia zmian, które obserwujemy. Jak już zaznaczyliśmy procesy te mają głębsze podłoże.

Zasadniczym momentem jest sprawa metody. Oznacza to kielkowanie w życiu polskim załączków nowej metody politycznej.

Rozkład sił ideowych, sił politycznych panujący wśród starszego pokolenia wydaje się młodym anachronizmem.

Młodzi z natury rzeczy mają daleko prostszą metodę, metodę bezpośrednio zmierzania do założonych celów. Metoda taka prowadzi do innego układu sił niż ten, który widzimy w starszym społeczeństwie.

Dlatego ci wszyscy, którym dzisiejszy stan rzeczy nie dogadza, dla których nie ma on żadnego uzasadnienia, ci którzy pragną przetasowania układu sił i chcą stworzyć inny, bardziej odpowiadający istotnym tendencjom społecznym, ci wszyscy znajdują sprzymierzeńca w młodym pokoleniu. Ich naturalnym sprzymierzeńcem są młodzi.

I na tem tle odbywa się formowanie się nowych obozów ideowych, obozów młodego pokolenia.

Widać to wyraźnie we wszystkich grupach ideowych.

Obóz młodej endecji

Dla młodej endecji rok 1934 był rokiem wielkich wydarzeń i wielkich zmian.

W początkach tego roku ma miejsce secesja t. z. grupy Mosdorfa. Znaczny zastęp młodych opuszcza stronnictwo powstaje nowe ugrupowanie O. N. R. (Obóz Narodowo - Radykalny). Przedtem zaś jeszcze nastąpiło wydzielenie się grupy Związku Młodych Narodowców. Ta ostatnia grupa w roku 1934 coraz się rozrasta, powstaje oddział we Lwowie i ostatnio w Warszawie, nie licząc oddziałów prowincjonalnych. — W ten sposób, w miejsce, jednolitego doniedawna O. W. P. (Obozu Wielkiej Polski) mamy teraz trzy grupy. Na prawicy Związek Młodych Narodowców, centrum młodzież ortodoksyjna, posłuszna, ciągle słuchająca rozkazów Stronnictwa i na lewicy O. N. R., nieoficjalna grupa dawnego O. N. R.

Te trzy ugrupowania to trzy różne metody. Różnic ideologicznych faktycznie nie ma. Ideologia jest ta sama. Mogłoby się zdawać, że O. N. R. różni się ideowo od pozostałych grup młodej endecji, że mianowicie radykalizm grupy Mosdorfa stanowi pewne „novum“. Jednak są to pozory. Radykalizmu społecznego, w sensie dążenia do daleko idących przemian układu warunków społecznych, organizacja ta nie zdradzała.

W deklaracji ideowej byłego O. N. R. figurowały dwa punkty, które miały pozory radykalizmu społ., to mianowicie p. 4 i p. 7. Ciska się tam gromy na kapitalizm, a jednocześnie mamy zapewnienie, że prawo własności jest świętością i że stanowi zasadniczy fundament gospodarstwa narodowego. — Czyli zwy

kła frazeologia radykalna, naiwne ściąganie punktów deklaracji programowej hitlerowców. Te nie nie mówiące frazesy radykalne mogłyby być ogłoszone również w obrębie Stronnictwa Narodowego. Niema więc różnic ideowych.

Rozłam ma inne podłoże.

Związek Młodych Narod. zrywa ze Stronnictwem Nar., bo nie może aprobować jego taktyki. Ich zdaniem, opozycja bezapelacyjna Stronnictwa prowadzi nacjonalizm polski do ślepego zaułka. — Poseł Piestrzyński wygłosił w Poznaniu ciekawy referat, opublikowany później w „Awangardzie“, w którym do wodził, że nacjonalizm nie uzasadnia dziś absolutnie stanowiska opozycyjnego. W polityce rządów pomajowych niema nie takiego, co by zmuszało nacjonalistów do opozycji. Odwrótnie polityka zmierzająca do ugruntowania silnej władzy, do zwiększenia sił obronnych państwa i podniesienia jego prestiżu nazewnątr, odpowiada całkowicie głównym założeniom nacjonalizmu. — Opozycja Stronnictwa Narod. opiera się na przestarzałych i minionych sporach o orientację, ci ludzie nie mogą przezwyciężyć rutyny. Postulatem nacjonalizmu musi być koncentracja narodowa, skupienie wszystkich elementów nacjonalistycznych. Dla tych powodów Z. M. N. zerwał ze Stronnictwem Narodowym.

Pozostają oni wierni doktrynie nacjonalistycznej, ale zmieniają metodę. — Można powiedzieć, że Zw. Mł. Narod. to nowa metoda polskiego nacjonalizmu.

Rozłam O. N. R. był także spowodowany odmiennymi zapatrywaniami na sprawę metody. Grupa Mosdorfa to ci najmłodszy i najgorętszy z młodych endeków, których zachwylił, rozentuzjazmował hitleryzm.

O. N. R. to próba przeffansowania na grunt polski hitleryzmu. Próba pomyślana naiwnie. Ci młodzi zapomnieli, przeoczyli fakt, że zachodzi duża różnica pomiędzy liberalną republiką Niemiecką, w której ramach odbył Hitler swój marsz do władzy, i między Polską pomajową. To zamknięcie oczu na rzeczywistość zemściło się bardzo prędko, skończyło się niebawem.

Dziś po rozwiązaniu i rozbiciu O. N. R., zostały po niej dwa elementy: grupa młodych i gorących ludzi, zbuntowanych przeciwko starszej endecji oraz trwająca w niektórych głowach wiara w możliwość metod hitlerowskich, wiara w action directe.

Młode pokolenie obozu prorządowego

Jeśli chodzi o młodzież prorządową procesy te są mniej wyraźne, nie są jeszcze tak skryształizowane. Pomijając „Legion Młodych“, ugrupowania młodzieży prorządowej nie mają jeszcze, po za terenem akademickim, wykonanych ram organizacyjnych. Chociaż faktycznie taka kontynuacja już istnieje. Z. P. M. D. (Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej) ma swoje dawne kontakty z lewicą obozu prorządowego, zachowując wciąż żywy związek. Emanacja „Myśli Mocarstwowej“ to między innymi zespół „Problemów“ i grupa współpracująca w „Buncie Młodych“. — Tendencje są formalnie e same co w obozie endeckim. Tak samo od młodych wychodzi inicjatywa nowych metod i dążenia do zmiany istniejącego układu sił.

Te procesy, te tendencje powodują że coraz trudniej jest mówić o obozie młodzieży prorządowej, to powoduje rozechodzenie się grup prorządowych. To oddalenie się, zrywanie więzów zarysowało się w roku ub. bardzo wyraźnie.

„Myśl Mocarstwowa“ coraz śmieiej i coraz wyraźniej lansuje tę myśl, którą tak głośno i natęczywie propaguje Zw. Młodych Narodowców, a mianowicie hasło koncentracji narodowej. Chodzi o konsolidację młodzieży prawicowej, młodych elementów społecznie konser-

(Dalszy ciąg artykułu na str. 6-iej)

(Dalszy ciąg artykułu na str. 6-iej)

Co mówi i pisze powojenne pokolenie

Nowe tendencje wśród młodzieży

(Dokończenie artykułu ze str. 5-ej).

watywnych. Znamienny był pod tym względem artykuł w Nr. 8 (57) „Buntu Młodych“ p. t. „Rozkłady jednych, nawroty drugich“. Zresztą odpowiadała temu cała taktyka „Myśli Mocarstwowej“ w roku ubiegłym. Jest rzeczą znamieną, że pomiędzy prasą „Myśli Mocarstwowej“ i prasą młodej endecji panuje jakby zawieszenie broni, natomiast „Myśl Mocarstwowa“ z całą energią i z pasją atakuje „Legion Młodych“. Przyczem stroną atakującą jest wyraźnie „Myśl Mocarstwowa“. „Legion“ odpłacał pięknym za nadobne, ale była to obrona.

W roku ubiegłym była kolportowana we wszystkich środowiskach akadem. ulotka „Myśli Mocarstwowej“, w której pod adresem „Legjonu“ stawiano zarzut karjerowiczostwa i zarzuty natury kryminalnej, a zarzut sowietyzmu jest powtarzany zawsze i stale.

Tendencje skupienia elementów prawicowych wywołały oddźwięk wśród grup postępowych, demokratycznych młodzieży prorządowej. Wypływa koncepcja konsolidacji lewicy polskiej.

Inicjatywa wyszła od Związku Pol. Mł. Dem. W. Z. P. M. D. myśl ta była zasadniczo zawsze żywotna. Z. P. M. D. był zawsze w opozycji przeciwko koncepcji Bezpartyjnego Bloku. Nie była to opozycja przeciwko rządowi pomajowym, ale opozycja przeciwko samej koncepcji Bezpartyjnego Bloku. Z. P. M. D. odrzucał zawsze myśl współpracy z konserwą, był tej współpracy przeciwnym. Dziś wysuwa i głosi hasło konsolidacji młodych elementów lewicowych.

Hasła konsolidacji lewicowej przez dłuższy czas nie znajdowały oddźwięku w „Legjonie“. Przedewszystkiem „Legjon Mł.“ rozwijał się pomyślnie, przybierając charakter ruchu masowego i kierownictwo nie potrzebowało się ogłaszać za sojusznymi. Powtóre „Legjon“ bardzo sobie cenil bliską współpracę z Blokiem Bezpartyjnym i starał się być jedyną reprezentacją Bloku na terenie młodzieżowym. — Ostatnio jednak dostrzegamy objawy bardzo wyraźnej zmiany.

W ostatnich miesiącach ubiegłego r. zarysowało się zdecydowanie samodzielne stanowisko „Legjonu Młodych“ i stanowisko bezkompromisowe. — Próby ograniczenia terenu działalności „Legjonu“ do młodzieży akademickiej miały niespodziewane wprost sensacyjne następstwa. Ze strony „Legjonu Młodych“ odpowiedziano stanowczym protestem wypowiedziano stanowcze non possumus. — Teraz znów ostatni numer „Państwa Pracy“ przynosi w art. wstępnym p. t. „Kukułcze jajo“ ostry atak na konstytucję uchwaloną przez senat. To są wyraźne symptomy usamodzielniania się „Legjonu Młodych“.

„Legjon“ zaczyna rzeczywiście uprawiać własną politykę. W jakim kierunku pójdzie linja rozwojowa okaże się w najbliższym czasie. Wydaje się, że ze względu na konsolidację prawicy i ze względu na zajmowanie samodzielnego stanowiska idea współpracy grup lewicowych lansowana przez Z. P. M. D., może mieć widoki powodzenia.

Obserwując te zmiany, stwierdzamy, że w roku 1934 wyraźnie się zarysowała możliwość współpracy grup prawicowych, oraz zaczęły się wytwarzać warunki obiektywne dla współdziałania grup postępowych młodzieży prorządowej. Natomiast podział na prorządowych i opozycyjnych traci szybko swoją ostrość i przestaje być główną osią układu sił.

Ptero.

Książka — to chleb powszedni —
Karmi rozum, uczucie i fantazję.

N O W A
Wypożyczalnia książek

Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 9.

OSTATNIE NOWOŚCI.

Kaucja 3 zł.

Abonament 2 zł.

Nowa konstytucja przed nowym pokoleniem

(Dokończenie artykułu ze str. 5-ej).

nej. Podechodzi on do konstytucji jak do sprawy czysto ustrojowej. — Inne ugrupowania, patrząc na konstytucję z punktu widzenia realizacji swoich programów.

Wychodząca, jak i „Przemiany“, w Poznaniu „Awangarda“ pismo Związku Młodych Narodowców chce walczyć... o zaistnienie w Polsce takiego ustroju, który można określić hasłem: „silny naród w silnym państwie“. „Porównując — z tego punktu widzenia — konstytucję marcową z obecnym projektem, przynależąca należy niewątpliwie pierwszeństwo nowej konstytucji ustrojowej, która nas nie oddala, a zbliża do państwa naprawdę narodowego... Konstytucja marcowa mówiła nie raz o narodzie, rozumiejąc przez to zresztą ogół ludności, lecz była dla interesów narodu szkodliwa. Obecny projekt nie mówi co prawda o narodzie, ale jest dla jego interesów znacznie dogodniejszy... I to postaramy się wykonać w dalszych naszych rozważaniach“.

Tak kończy się artykuł o konstytucji umieszczony w ostatnim numerze „Awangardy“ (Grudzień 1934). Wyjątek ten charakteryzuje dobrze ogólne stanowisko tego ugrupowania.

Realizować pewne cele gospodarcze chcą dwa inne ugrupowania: to „Myśl Mocarstwowa“ i „Legjon Młodych“. Pierwsze z nich wydaje pismo p. t. „Bunt Młodych“ w którym p. Adolf M. Bocheński umieścił artykuł — „Czy parlamentaryzm w Polsce jest możliwy“. Oto jego stanowisko:

„Parlamentaryzm zasadza się na kolejnym dechodzeniu do władzy ugrupowań wzajemnie zwalczających się... Od pewnego czasu siła stron niechętnych antykapitalistycznym, tak wzrosła iż można żywić bardzo poważne obawy co do możliwości kolejnego dochodzenia do władzy prawicy i lewicy...“

Sama konstytucja jak słusznie sądzi p. Bocheński nie jest w stanie bronić interesów zagrożonego ustroju kapitalistycznego — bo

... jeżeli chodzi o normy prawne, mające hamować zbyt silne wahaniami w kierunku kolektywizmu to trudno ukryć głęboki sceptycyzm... Wiare w możliwość ochrania istniejącego ustroju społecznego przez jakąś instytucję zależną od wyborów, czy to przez senat czy przez Prezydenta, uważamy za niepodobieństwo. W

razie istnienia przeciwnej większości w parlamencie, sytuacja tych instytucji wśród wyborców musi być przedź czy później się zalać. Al. Chruszczewski z wielką dozą słuszności widział obronę dzisiejszego ustroju społecznego we władzy od żadnych wyborów niezależnej t. zn. we władzy dyktatorskiej“. („Bunt Mł.“ Nr. 50).

Obronę zupełnie innych interesów społeczno - gospodarczych chce widzieć w konstytucji organ Legionu Młodych — „Państwo Pracy“. W n-rze z 20 bm. znajdujemy artykuł p. t. „Kukułcze jajo“. Oto wyjątki z jego treści:

„Postanowienia nowej konstytucji, idące w kierunku regulacji spraw gospodarczych i społecznych są niezwykle skąpe i małoimowne. Specjalnie dotyczy to zagadnienia pracy i miejsca jej przedstawicieli w Państwie i społeczeństwie. Stwierdzić należy, iż nowa konstytucja w niczym nie przyspiesza możliwości przebudowy społeczno - gospodarczej, której konieczność dla Polski dzisiejszej jest aż nadto oczywista. Nie ustala żadnych podstaw dla należytej organizacji tego najważniejszego dziś problemu, nie otwiera żadnej możliwości przebudowy, opartej na realizacji nowych zadań państwa. Nie spotykamy tu ani śladu słowa, któreby wskazywało na respektowanie naprawdę zasady powszechnie już dziś chyba docenianej i rozumianej, iż państwo się buduje pracą i to pracą tych, którzy je krwią własną i życiem bronić mają...“

Artykuł kończy się w te słowa:
„Jak będzie wyglądał sąd potomności, jeśli do wysiłków obecnego pokolenia doliczy ona i „wysiłki“ panów Targowskich z Rostworowskiemi? Jak oceni owe kukułcze jajo, podrzucone do gniazda, z którego wyjść musi nowa Polska“. („Państwo Pracy“ Nr. 2 b. r.).

Stanowisko to chyba, jak i poprzednie — „Myśli Mocarstwowej“, jest zupełnie jasne. „Myśl mocarstwowa“ pragnie widzieć w konstytucji środek dla obrony i utwierdzenia obecnego ustroju społecznego, jakkolwiek sama wątpi w jego skuteczność. „Legion Młodych“ przeciwnie, dąży do wprowadzenia do konstytucji takich norm, któreby umożliwiły i przyspieszały pożądaną przez tę organizację przebudowę ustroju społecznego.

Jak z tego widać, oba te rozbieżne stanowiska — i afirmujące i krytyczne, — wychodzą z założeń społecznej natury
Andrzej Świącicki.

Wzdłuż i wszerz Polski

— KONKURS FOTOGRAFICZNY. Pragnąc pobudzić społeczeństwo do większego zainteresowania pięknym krajobrazem naszych ziem — Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem przystąpił do zorganizowania konkursu fotograficznego, połączonego z wystawą zgłoszonych eksponatów. Regulamin konkursu umożliwi udział w konkursie każdemu kto interesuje się fotografią, choćby stawił do piero pierwsze kroki na tem polu. Przewidziany jest szereg nagród w postaci przyborów fotograficznych oraz trzech nagród pieniężnych.

Termin nadsyłania prac wyznaczony został od 1 do 25 kwietnia r. b. Należy zaznaczyć, że jest to już drugi konkurs tego rodzaju zorganizowany przez Towarzystwo Krajoznawcze w Głębokiem.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DOLINY POPRADU. W Zegiestowie utworzone zostało Tow. Przyjaciół Doliny Popradu. Towarzystwo to, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich zdrojowisk popradzkich, jak Zegiestowa, Muszyny, Piwnicznej, Rytra oraz przedstawiciele Krynicy i pow. nowosądeckiego na odbytym ostatnio zebraniu członków uchwaliło program na najbliższy okres.

Do najważniejszych punktów programu zaliczyć należy: budowę drogi wzdłuż doliny Popradu, rozloczenie większego nadzoru nad wyrębem kasów w okręgu uzdrowisk oraz propagandę wartości klimatycznych doliny Popradu.

— ROŚNIE NOWE POKOLENIE. 18 stycznia Toruń obchodził piętnastolecie powrotu do Torunia rządów polskich. Prasa toruńska podaje nazwiska pięciu młodych obywateli i obywaterek Torunia, urodzonych dnia 18 stycznia 1920 roku, a więc w pierwszym dniu rządów polskich. Ci pierwsi, już za polskich czasów urodzeni toruńczycy, ukończyli właśnie lat piętnaście.

— NARUSZENIE PRAW AUTORSKICH PRZEZ OGŁOSZENIE... Sensację w świecie literackim wywołała zapowiedź niespotykanego jeszcze na wokandy sądowej procesu o naruszenie prawa autorskiego przez ogłoszenie w prasie.

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia dwóch autorów scenicznego Milera i Waldena przeciwko b. dyrektorowi teatru „8.30“ Brodzińskiemu. Autorzy ci oskarżają dyrektora teatru o umieszczenie w prasie ogłoszenia obniżającego wartość ich utworu p. t. „Szarotka“. W ogłoszeniu figurowało m. inn. następujące zdanie: „Jacht Miłości nie ma nie wspólne go z Szarotką, która po krótkim czasie zesza z repertuaru“. Autorzy Szarotki żądają z tego powodu nawiązki moralnej w wysokości 4.000 złotych.

Dla dzieci specjalna, pomarańczowa, smaczna pasta do zębów Bebedont-Szofmana
PRZEWRÓT W HYGIENIE DZIECKA

KURJER SPORTOWY

Wielkie zawody narciarskie w Wilnie

PROPAGANDOWY KURS NARCIARSKI.

Korzystając z przyjazdu do Wilna czołowych narciarzy polskich postanowiono zorganizować kilkudniowy kurs narciarski. Kurs prowadzić będą członkowie zakopiańskiej szkoły narciarskiej „MOK“: Marusarz, Bochenek, Kowalski i Polankowa.

Zapisy na wspomniany kurs przyjmuje kancelaria Ośrodka W. F. Zapisywać się może każdy. Oplata minimalna. Kurs odbywać się będzie w Rowach Sapieżyńskich. Treningi trwać będą od samego rana aż do wieczora, przez cały dzień.

Termin rozpoczęcia kursu podany zostanie natychmiast po przejeździe do Wilna zawodników Zakopanego.

ODPOWIEDŹ WIL. OKR. ZW. GIER SPORTOWYCH.

Wil. Okr. Zw. Gier Sportowych nadesłał nam list w sprawie zamieszczonego w „Kurjerze Wileńskim“ z dnia 27 listopada 1934 artykułu krytykującego organizację jednej z imprez sportowych. Autora artykułu W. O. Z. G. S. ukarał dyskwalifikacją.

Listu Wil. Okr. Zw. Gier Sportowych nie zamieszczamy, gdyż sprawa jest nieaktualna i uważamy ją za zlikwidowaną ostatecznie.

Jednakże musimy zaznaczyć, że nie możemy podzielić zdania W. O. Z. G. S. co do wymierzania kar w stosunku do osób, które mają cywilną odwagę wystąpić ze słuszną nieraz krytyką działalności niektórych związków sportowych.

ZEBRANIE ŻEGLARZY AZS.

Dziś w lokalu AZS. przy ul. Św. Jańskiej 10 odbędzie się o godz. 19 pierwsze organizacyjne zebranie powstającej sekcji żeglarskiej przy A. Z. S.-ie.

Ci, którzy interesują się sportem żeglarskim proszeni są o konieczne przybycie.

POLSKA MA JUŻ TRENERA BOKSERSKIEGO.

Polski Związek Bokserski definitywnie zaan gażował niemieckiego trenera amerykańskiego pochodzenia Billy Smitha na trenera polskich bokserów.

Już jutro powinni przyjechać do Wilna czołowi narciarze polscy, którzy przybywają do Wilna, by wziąć udział w wielkich jubileuszowych zawodach narciarskich Ogniska KPW. Do Wilna przyjadą Marusarz Jan, Bochenek Jan, Mieczysław Kowalski i mistrzyni Europy Bronisława Staszek Polankowa. Zawodnicy ci są sprowadzani przez Ognisko KPW.

Zawody zapowiadają się więc imponująco. Rozpoczną się w sobotę biegami na 16 kmtr. panów i 8 kmtr. pań W biegu panów będzie bardzo ciekawa walka między zakopiańczykami, a narciarzami Wilna, którzy w ostatnich czasach bardzo podciągnęli się do ogólnego poziomu sportowego. Starkiewicz z AZS. może tutaj spłatać figla. Start jego będzie dla nas sprawdzianem sił sportowych właśnie w naszych warunkach lokalnych o trasie odpowiadającej dla narciarzy wileńskich, a nie góralskich. Prócz Starkiewicza rewelacyjnie może wypaść start Wojcieckiego z WKS Śmigły, który ma przyjechać na te zawody z Wisły, gdzie obecnie przeprowadza trening. Narciarze Ogniska nie będą chcieli też pozostać w tyle, a więc Łabuń, Zajewski (jeżeli przyjedzie z Zakopanego), Jagoda, Henrykowski, Stefanowicz i in. będą tworzyli grupę, która walczyć będzie ambitnie na trasie trudnego biegu. Walka na 16 km. zapowiada się rzeczywiście interesująco, bo tacy narciarze jak Marusarz i Bochenek są poważnymi rywalami.

Bieg pań na 8 kmtr. będzie pojedynkiem Polankowej — mistrzyni Europy z Ławrynówicówną — mistrzynią Łotwy,

Wilna i mistrzynią Polski zawodów Akademickich. Ławrynówicówna ma wielki handicap w tem, że startuje w znanych dla siebie terenach i w warunkach sprzyjających, wówczas gdy Polankowa przyzwyczajona jest do startów w terenach górskich o trasie zjazdowej. Prócz tych dwóch rywelek poważną rolę odegra niewątpliwie wicemistrzyni Burhardówna. Na starcie biegu pań zbierze się zapewne około 10 narciarek. Młode siły posiada AZS.

Oczywiście, największym zaciekawieniem cieszyć się będzie niedzielny konkurs skoków na nowoottwartej skoczni.

Skocznią jest już prawie gotowa. Dziś odbędzie się w południe pierwsze treningowe skoki zawodników wileńskich. Wszyscy narciarze zawodnicy proszeni więc są o konieczne przybycie na skocznię, by móc zapoznać się z nią.

Zgłoszenia zawodników wileńskich przyjmuje SN. Ogniska KPW. — Jagiellońska 7—7. Termin zgłoszeń upływa w piątek o godz. 12.

Start sobotnich biegów nastąpi o g. 12, a w niedzielę skoki rozpoczną się około godz. 12 min. 30, bo o 12 odbędzie się uroczystość poświęcenia i otwarcia skoczni na Antokolu.

Organizatorzy zawodów, chcąc dać możliwość szerszym masom społeczeństwa sportowego przyjść na zawody, postanowili w celach propagandowych wyznaczyć minimalne ceny biletów, które dla uczącej się młodzieży wynoszą 50 gr. a dla publiczności 1 zł.

Dziś więc odbędzie się próbne skoki na Antokolu.

Wieści i obrazki z kraju

Słobódka (powiat Oszmiana)

Kartka ze świetnej przeszłości. Jadąc z Wilna do Mołodeczna tuż przy przystanku koł. Kamionka leży wielkie osiedle Słobódka, liczące 350 mieszkańców, posiadające obecnie szkołę powszechną, dwa spożywcze sklepy, kilka garbarń, organizacje: Związek Strzelecki żeński i męski, Koło Mł. Wiejskiej i świetlicę, ruiny kościoła i kilka pomników na cmentarzu kościelnym.

Kiedyś tu było inaczej. W roku ubiegłym udało się z dokumentów archiwalnych odtworzyć świetną przeszłość Słobódki.

Krótkie wzmianki w kronikach kościelnych pisanych przez OO. Karmelitów wskazują, że **Słobódka przed rokiem 1656 była miastem**, posiadała Zarząd miejski, ogrody miejskie, odbywały się tu rynki, nadane były przywileje przez królów Aleksandra i Władysława IV. Do mów było na ulicy Wileńskiej 49, na ul. Ostrowieckiej 60, na ul. do szkoły żydowskiej 16, na przedmieściu Stefanowo 14, na przedmieściu Zamary 13, razem Słobódka przed rokiem 1656 posiadała 152 domy. Licząc przeciętnie po 6 dusz — 912 mieszkańców.

W czasie wojny Północnej została Słobódka zniszczona przez Szwedów. Zniszczenie było straszne, bo prawie przez 3 lata nie było tam żadnego mieszkańca, a na miejscu domów „badyle 2 i pół arszyna”.

W roku 1710 dziedzic b. miasta Słobódki Franciszek Bielikowicz, podstoli mazurski, przekazał wszystkie swoje posiadłości OO. Karmelitom. Karmelici w 1710 r. wybudowali kościół, klasztor, plebanję. W roku 1814 biskup wileński zezwala przeorowi na prośbę miejscowych mieszkańców i urzędników powiatu oszmiańskiego na wybudowanie kościoła parafjalnego. Po kasacie kościoła w Gudogaju w r. 1832, do Słobódzkiej parafji włączono i Gudogaj.

W roku 1850 OO. Karmelitów z rozkazu cara wygnano do Głębokiego. Obsługiwali parafję księży świeccy, lecz w roku 1867 po mimo oporu ludności, koźacy kościół zburzyli a z materiału budowlanego wybudowali w majątku koło Ostrowca stodołę, bogactwa kościelne wywieziono niewiadomo dokąd, prawdopodobnie częściowo do Ostrowca.

Według obliczeń w Słobódce przebywało około 273 księży, w tym księży Karmelitów 195, przeorów 60, wikarych świeckich i proboszczów 16, dziekanów wileńskich 2. Po zniszczeniu kościoła,

Żydzi pozamykali sklepy, posprzedawali domy i wyjechali, upadł handel, zamarło życie.

Słobódka po przeprowadzeniu kolei Wilno—Mołodeczno miała świetne widoki rozwoju i w warunkach normalnych dziś miasto to mogłoby liczyć około 30 tysięcy mieszkańców. Niestety wojny, rządy carskie zdławiły rozwój. Została dziś tylko osada Słobódka i do tego bez kościoła.

K. Minkiewicz.

Brasław

Rada powiatowa B. B. W. R. W dniu 20 stycznia 1935 roku w Brasławiu pod przewodnictwem posła Fr. Krasickiego odbyło się posiedzenie rady powiatowej BBWR. Na zebraniu obecni byli starosta powiatowy St. Trytek, poseł Birkenmayer, prezesa komitetów gminnych BBWR, oraz delegaci zarządów powiatowych organizacji współpracujących z BBWR.

Pos. Krasicki zagajając zebranie wskazał na znaczny postęp pracy we wszystkich działach życia społecznego na terenie powiatu. Następnie wiceprezes rady Piotr Piałucha złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności rady za okres ubiegły, poświęcając dłuższy ustęp swego przemówienia, pamięci posła Witolda Kwinty, którego obecni wysłuchali stojąc.

Po sprawozdaniu pp. Zaleski, Trab-szo i Jozanis złożyli obszernie sprawozdania i projekty, dotyczące spraw organizacyjnych, gospodarczych i samorządowych.

W czasie dyskusji zabrał głos p. sta-

rosta, udzielając wyjaśnień odnośnie spraw gospodarczych i samorządowych, a poseł Birkenmayer oceniając dwudniową pracę kursu i działalność BBWR, w powiecie stwierdził, że poziom prac jest wysoki. Na zakończenie dokonano wyborów prezydium rady powiatowej. Na prezesa wybrano posła Frydryka Krasickiego, wiceprezesa — Piotra Piałuchę, na sekretarza — Bronisława Zaleskiego i czł. Ostropolskiego i Hercuna.

Głębokie

Wicestarosta dzisiejsi starostą w Kostopolu.

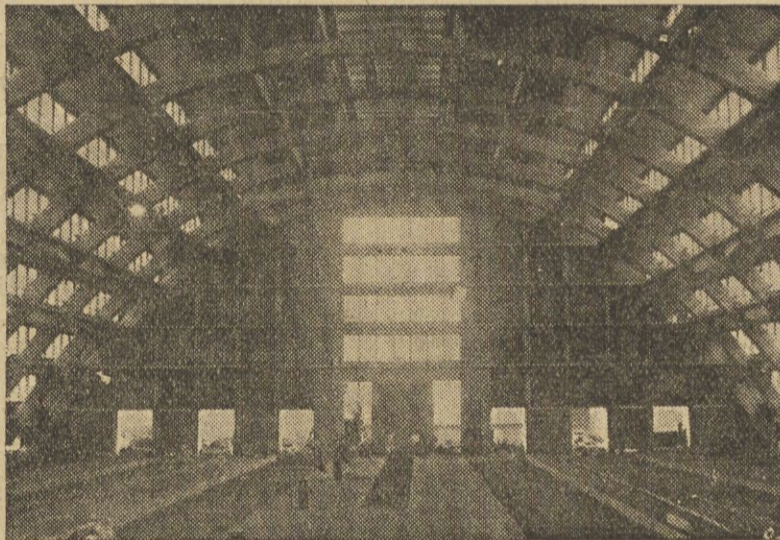
Nareszła telegraficznie wiadomość z Warszawy o podpisaniu dekretu nominacyjnego dla wicestarosty dzisiejskiego Stanisława Kowalewskiego, mocą którego zostaje on mianowany starostą powiatowym w Kostopolu, woj. wołyńskiego.

ŚWIĘTO JORDANU. 18 b. m. jako w dzień święta Jordanu odbyło się w miejscowej cerkwi prawosławnej uroczyste nabożeństwo, po którym wyruszyła procesja na brzeg jeziora Be rezweckiego, gdzie nastąpiło święcenie wody. — W nabożeństwie i procesji wzięli oficjalny udział przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych oraz tłumy ludności prawosławnej.

WYKRYCIE MORDERSTWA. — Kocowski Ignacy gajowy lasu majątku Horodziec stanowiącego własność Zyberg-Platera znalazł oneg daj rano w lesie ukryte pod drzewem zwłoki mężczyzny z oznakami dokonanego mordu. — Ślady sań wskazywały, że zwłoki zostały przez wieszaków z pobliskiej miejscowości.

Zarządzone natychmiast przez policję dochodzenie doprowadziło do wykrycia 6 sprawców mordu, którzy zostali zaaresztowani.

Nowy dworzec w Brukseli



Wnętrze olbrzymiej hali będącego w budowie dworca koł. na wystawie światowej w Brukseli.

Postawy

KURS DLA PRZODOWNIKÓW PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO. Staranłem Okr. Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Postawach, został zorganizowany 5-ciodniowy kurs dla przodowników i przedników Przyspob. Rolniczego przy Państw. Szkole Rolniczej w Luczaju. Kurs rozpoczął się 10 stycznia i trwał do 15 stycznia r. b. Kurs otworzył p. Marcełi Żemrałski — prezes Pow. Kom. Przyspob. Rolniczego życząc uczestnikom jak największych korzyści, poczem rozpoczęto wykłady, ujęte w treściwy program. Wykładowcami byli: personel szkoły rolniczej oraz pp. Świackiewicz — inspektor Wil. Izby Roln. w sprawach P. R., Mroszczyk R. — inspektor Wil. Izby Roln. w dziedzinie hodowli, mgr. R. Kruszyński — przedstawiciel Wil. Stacji Ochrony Roln. i Roślin, p. W. Kordowicz — przedstawiciel Kuratorium, p. W. Kochalski — instruktor oświaty pozaszkolnej na powiat postawski, p. M. Jakubowska — naucz. miejsc. Szk. Powsz. oraz personel instruktorów O. T. O. i K. R. — p. A. Habudówna, instruktorka K. G. W. i inż. Żero, agronom rej.

Kurs cieszył się powodzeniem, jakiego nie notowano w poprzednich latach: z Kola Młodzieży Wiejsk. — było 41 osób, z Katol. Stow. Mł. 62 osoby, z K. G. W. — 12 i ze Zw. Strz. — 18, różny — 5 razem ukończyło kurs 138 osób.

Kurs został zakończony pięknym przemówieniem p. M. Żemrałskiego, na które odpowiedział jeden z kursistów, zapewniając, że to, co zdobyli na kursie nie pójdzie na marne a przyczyni się do podniesienia dobrobytu naszej wsi i złagodzenia kryzysu, który tak bardzo wiesz nasza odczuwa.

Łużki

(pow. dzisiejsi)

ZABAWA STRAZACKA. — U nas w m.ku Łużkach dnia 12 stycznia 1935 r. odbyła się do roczna zabawa taneczna Ochotniczej Straży Pożarnej, w pięknie udekorowanych salach domu Ludowego.

Zabawę poprzedziło przedstawienie, na które złożyło się: 3 sztuczki sceniczne, chór, deklamacja i kuplety. Zespół wywiązał się z zadania b. dobrze; z wykonawców należy wyróżnić p. p. Ninę Subociszównę, Leona Aniśkowicza, W. Snarskiego, pozatem b. dobrze śpiewał chór pod kier. p. Jerzego Sokołowa. Całość opracowali i wyreżyserowali p. p. Jerzy Sytnik i K. Aniśkowicz.

Napływ gości był tak wielki, jakiego Łużki nie pamiętają. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna — ochoczo bawiono się do rana. Porządek był wzorowy. Obowiązki gospodarza pełnił prezes Zarządu O. S. P., dr. M. Konarski.

Widz.

JERZY MARJUSZ TAYLOR

51

Na Czerwonej Przełęczy

Całą godzinę zabawiła Irena w małym pokoiku na górze, a gdy go wreszcie opuściła, zbiegając pośpiesznie po schodach, ledwie mogła powstrzymać wybuch śmiechu. Chciało jej się śmiać z doktora Netreby z Marusi, z Ołeksy, a najwięcej z samej siebie i własnych wątpliwości, które wydawały jej się teraz godne podlotka, a nie dorosłej panny.

— Proszę mi wybaczyć, że panią nudziłem — powiedział jej na pożegnanie doktor Netreba. — Ale widzi pani przecież, że to było potrzebne. Lepiej jest czasami nagadać dużo rzeczy nawet niepotrzebnych, aby wyjaśnić przeróżne nieporozumienia.

Miała słusność. Tak było lepiej. Pod wpływem tej długiej rozmowy rozwiali się wszystkie podejrzenia i kajeć, w którym Irena zapisywała swoje spostrzeżenia co do tajemniczej działalności swego zwierzchnika, aby zakomunikować je profesorowi Ważyńskiemu, tego samego dnia jeszcze spłonął w żelaznym piecyku w pracowni. Teraz był już niepotrzebny i nawet kompromitujący. Jakże można było posądzać o jakieś szachrajstwa człowieka, który tak szlachetnie opiekował się swą siostrą — sierotą. Może zresztą z temi baranami coś było nie w porządku. Może orły jadły ich mniej nieco, niż to wykazywały rachunki. Może. Któż jednak mógł mieć to za złe

biednemu przyrodnikowi, który poświęcił się swej idei, może zwarjowanej, może niedorzecznej, ale przecież idei.

Smok! Oto była tajemnica doktora Netreby. Coś jakby z powieści Wellsa czy Conan Doyle'a.

Irena, słysząc prawie codziennie podziemne, głuche odgłosy, podobne do ryków nieznanego a potwornego zwierzęcia, przyzwyczaiła się do nich tak dalece, że w dniach, kiedy w przepaści stanowiącej jakby naturalne zakończenie Czerwonego Jaru, przy skałach, z której podnóża tryskały źródła Czerwonego Połku, panowała cisza — młoda przyrodniczka czuła, że czegoś jej brakuje. Ryk podziemny, który sprytny chłopak Montecervich tłumaczył sobie w sposób nad podziw realistyczny, był dla niej nieodłączną właściwością Czerwonej Przełęczy. Przykuwał uwagę, wprowadzał urozumienie i był jakby barwną plamą na tle jednostajnej i nużącej ciszy, przerywanej tylko żalosnym pokrzykiwaniem drapieżnych ptaków.

Doktor Netreba nie mówił zbyt przejrzyście o swem „odkryciu” które, jeśli było prawdziwe, mogło go uczynić sławnym. Napomykał coś o hormonach olbrzymich gadów z epoki dawno minionej — hormonach, które znalazł nagromadzone w wielkiej ilości w grząskim mule kredowym na dnie przepaści. Z hormonów tych zuchwałemu przyrodnikowi udało się odbudować ciało potężnego potwora dawnych dni — olbrzymiego dinosaura.

Cała rzecz była tego rodzaju, że można było wierzyć w nią lub nie. Można było to wszystko uznać

za fantazję czy szaleństwo. Można też było czekać i przekonać się, co w tem jest prawdy.

W każdym bądź razie doktor Netreba — tego Irena była pewna — uchylił rąbek swej tajemnicy, o której nie wiedział ani profesor Ważyński, ani założyciel fundacji Mac Cramer, ani nikt na świecie. Wyjawiał część tej tajemnicy, a jednak strzegł jej zazdrośnie. Nie chciał pokazać swego potwora.

— To jest jeszcze jaszczureczka zaledwie — powiedział. — Zobacz pani mego dinosaura, gdy stanie się przerażająco wielki, olbrzymi. Wtedy sam pokaże go pani, zanim jeszcze wywiodę go z przepaści na dziwowisko całemu światu, zanim jeszcze imię doktora stanie się sławne na obu półkulach.

Mówiąc to trząsł się cały, a oczy jego błyszczały dziwnym blaskiem wielkiego odkrywcy tajemnic przyrody, a może poprostu tylko nieuleczalnego szaleńca. Irena nie wiedziała, czy ma się zdecydować na to pierwsze, czy na to drugie. Nie wiedziała nie wogóle. Ponieważ jednak doktor Netreba w chwilę potem śmiał się i żartował wesoło, opowiadając jakąś zabawną przygodę z przed lat w Kordyljerach, więc odrzuciła posądzenie go o szaleństwo i uznała, że jest raczej nieszkodliwym, szlachetnym dziwakiem. Z opowiadań zaś o potworze wywnioskowała tyle tylko, że jeżeli nieprawdopodobna „rekonstrukcja” przedpotopowego gada w stanie żywym miała miejsce istotnie, to próby te napewno nie były zakończone.

(D. c. n.)

**KOEDUKACYJNE
KURSY MATURALNE**

z progr. gimn. państw.
im. „Komisji Eduk. Narod.”
w Wilnie, Mickiewicza 23

Przyjmują zapisy na II e
półrocze r. szk. 1934—35
do klas IV—VI—VIII

Kanc. czynna od g. 16-20

Pełna tabela wygranych w 15-m dniu ciągnięcia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterii Klasowej

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

5.000 zł. na nr. nr.: 46644 151808 1000 zł. na nr. nr.: 24188 40345 50812
 2.000 na nr. nr.: 3079 46441 78837 63226 63552 74178 106736 118348 122185
 306654 139064 132195 155966 170117

*)

I

Po 200 złotych:

834 52 68 1837 988 2343 5428 633 40
 1136 715 7987 8438 528 657 9034 454 70
 827 10080 705 936 11242 12288 469 13451
 14168 86 319 15851 60 16019 144 18310
 19343 418 569 80 20594 21199 22277 585
 25321 472 576 873 26310 692 935 27226
 28561 29440 85 572 667 75 30516 31223
 514 32455 672 987 33621 814 34106 350
 484 990 35088 407 36026 409 37475 967
 91 38415 503 50 39046 160 253 41070
 637 53 734 42749 43475 680 44218 501
 55 936 46033 834 49221 50116 756 52790
 983 53293 673 54125 61 56194 487 95
 850 953 57059 73 368 476 841 93 58204
 457 631 59322 532 45 60135 770 62453
 605 20 71 63093 255 82 64725 65255 752
 56407 22 67614 820 62 68508 655 69241
 44 553 762 70519 771 866 71036 72189
 434 73867 963 75369 886
 76191 77071 311 461 90 78228 646 796
 944 79031 81 256
 80248 971 81123 313 459 595 602 744
 889 82038 438 84 782 83114 73 83 819
 942 77 84040 106 48 709 89 907 85006
 330 642 86006 111 364 524 58 751 87286
 824 84447 721 83 851 89592
 90991 91030 61 247 94 92282 501 906
 93333 569 931 94165 431 95187 507 96372
 846 91914 98159 75 82 843 925 31 70
 99999 455 531 657 845
 100153 707 83 930 101090 361 73
 102154 436 103745 876 105191 269 755
 82 106273 80 107024 769 894 108091 197
 548 733 39 816 109034 278 818
 110017 582 967 11383 881 948 112410
 88 598 764 989 113126 254 724 114865
 115458 682 116502 923 33 97 117111 430
 625 808 118318 716 119707 820
 120022 74 191 325 81 458 68 596 643
 121037 62 383 540 622 718 821 122026
 12322 29 96 380 512 58 620 954 124217
 398 125031 349 523 639 855 126056 139
 782 127364 434 128997 129077 343 593
 871
 130881 131165 675 756 132000 322 567
 832 133382 134234 319 817 135195 244
 315 626 767 816 136086 263 499 137187
 354 69 692 814 138524 989 139009 131
 95 351 988
 141151 389 403 92 880 142471 568
 143143 384 661 879 144586 680 716 835
 37 931 145287 743 146156 147362 982
 148126 71 333 818 149363 668
 15005 61 497 151078 373 560 888
 152380 560 626 153316 54394 155235 446
 540 156286 583 158884 159613 909
 160158 75 466 161063 458 666 864
 163255 734 164519 615 720 500 165743
 166121 230 73 493 168967 256 953 169409
 43 735
 170006 869 171375 80 575 743 172018
 532 985 173156 305 704 971 174169 463
 673 175571 853 176104 250 56 900 177394
 99 911 86 178026 179164 744 879
 Wygrane pocieszenia po Zł. 50:
 279 561 80 1335 807 2117 373 649 949
 3915 4231 832 40 5026 284 332 46 50
 525 54 7150 576 642 8103 205 565 9004
 10434 795 966 11018 835 902 12408 27
 834 47 83 958 13609 51 821 14013 112
 44 580 977 15050 160 425 542 707 841
 16294 382 445 500 881 17022 119 332
 575 18253 19082 486 962
 20415 848 21069 364 679 814 923 44
 22206 784 23262 310 411 865 24276 878
 990 25067 355 632 853 26280 364 930
 27022 124 222 433 563 977 28142 407
 560 708 916 29113 855 62
 20415 848 21069 364 679 814 923 44
 22206 784 23262 310 411 865 24276 878
 990 25067 355 632 853 26280 364 930
 124 222 433 563 977 28142 407 560 708
 916 29113 855 62
 30391 754 805 31088 202 423 629 936
 32755 929 33223 34314 575 604 75 727
 827 35291 36083 322 25 634 98 958
 37666 38151 741 48 92 39018 402 58 898
 931
 40027 542 629 702 826 41217 502 76
 618 58 42595 43600 44056 133 769 845
 45392 405 740 46004 240 431 586 47017
 223 310 580 858 48048 93 174 232 667
 49002 229 66 412 852 953
 50417 51550 79 5 52632 733 53770
 54071 241 55077 122 472 565 56124 452
 506 95 762 57067 220 407 542 844 957
 58359 521 869 59594
 60786 61090 240 412 549 705 62269
 840 63080 650 71 877 64231 377 577 684
 896 974 65144 497 573 66412 525 624 95
 67138 274 681 853 936 68083 774 943
 69120 541 48
 70015 187 308 657 809 71690 759 72
 882 72932 73150 533 676 909 98 74298
 562 814 75257 667 94
 77037 74 425 756 78496 917 79259 831
 80112 202 81351 82068 103 579 806 68626
 83 84576 85105 86359 567 87251 321 430
 83 89839 90473 763 91284 693 997 92253
 93104 70 682 94148 484 917 95378 96384
 93 583 631 92761 577 98001 487 682 734
 834 98 99333 741 100411 47 101018 22
 357 466 833 102062 103832 104034 52
 805 106800 84 107054 108432 61 109763
 110947 111167 431 40 672 113617 753
 114370 838 115016 226 340 852 117143
 706 876 118899 119091 511 120213 66 648
 837 121190 842 122281 414 123930 124939
 77 125178 305 9 469 126157 200 433 829

II

127390 509 129042 510 729 131105 291
 335 531 783 132082 212 329 52 82 562
 134302 566 713 135793 137910 138750
 139074 672 140167 613 141642 142273
 75 83 577 732 144508 667 825 45 145672
 762 146187 147250 388 655 911 19 148416
 24 714 149060 150164 504 22 45 151188
 282 922 152169 383 557 692 153203 587
 154062 619 155184 819 78 157400 605
 159260 566 91 646 160608 161069 137
 589 862 162272 380 163322 88 683 849
 164834 165383 918 166177 554 167313
 511 613 168751 169042 296 482 567 846
 170063 275 507 171374 667 756 172384
 720 39 173355 435 37 61 586 175610
 176076 584 766 177517 82 705 18 92
 178719 894 179334 631
 99 176 356 586 668 1242 485 566 684
 916 2094 397 504 675 705 52 925 94 3476
 811 953 4222 556 606 776 804 5253 69
 423 545 729 6023 855 7283 303 92 604
 810 8911 9731 47 80 821 37
 10155 212 324 406 646 855 11703 856
 914 26 12356 490 712 892 13228 447
 14318 408 84 659 93 726 80 936 15210
 317 505 55 94 641 47 898 16194 273 99
 407 532 604 84 852 86 932 17003 524
 18158 77 254 409 413 509 57 72 19272
 309 36 668 751 56 967
 20252 325 580 619 31 770 92 971 21450
 521 50 22088 337 68 926 38 23167 305
 424 787 933 24006 321 87 551 52 25053
 93 131 330 40 614 17 30 766 848 58 68
 955 62 26171 214 346 80 444 54 525 23
 43 707 8 27070 301 84 638 847 48 28055
 174 319 21 402 52 67 29267 685 947
 30256 308 432 698 945 31013 31 336
 52 32390 494 845 33107 363 77 549 709
 846 34732 830 597 35044 274 487 770
 72 861 36079 437 39 551 863 37620 741
 65 38113 59 622 947 39080 117 925 41
 40016 73 76 233 307 26 48 85 86 423
 61 67 85 551 41012 104 209 468 587 619
 41 998 42228 323 46 43290 310 597 701
 818 44002 193 367 443 644 724 58 75
 45082 157 90 398 674 759 803 972 46116
 35 235 340 416 28 564 78 92 97 947
 47151 436 521 48236 323 31 766 49228
 370 494 622 727 929
 50225 439 752 51012 195 448 637 52354
 475 845 903 53167 86 229 488 54034 310
 411 80 686 766 72 90 935 55061 333
 610 810 56552 877 935 77 57049 81 207
 72 93 300 422 33 682 706 810 72 58248
 405 816 86 924 63 80 59055 122 404 629
 793
 60136 81 242 68 464 617 84 758 952
 61018 292 431 59 550 779 914 62061 93
 425 74 765 842 63047 91 219 385 789
 992 64394 477 794 857 65186 251 348
 572 650 720 35 861 66636 729 80 838
 67091 616 711 875 68115 96 311 85 443
 761 931 69007 211 371
 70018 195 341 565 839 40 71091 157
 397 499 539 77 636 701 32 44 72049 326
 460 584 863 906 73088 217 353 687 834
 74264 489 594 630 75178 810 945
 76264 543 678 793 77889 78030 305 23
 50 560 946 87 79154 246 461 533 720 51
 980
 80108 21 48 93 379 401 822 81268 844
 948 82043 513 59 603 67 718 827 83022
 196 334 43 793 84025 343 420 85039 267
 81 442 747 86181 817 906 63 87157 63
 425 528 778 88104 314 28 959 89154 59
 340 456 553 606 84 949
 90007 33 116 31 462 96 881 91070 207
 892 92173 298 605 23 57 72 727 826 942
 93057 232 97 354 452 655 94195 95009
 419 26 592 932 73 96162 264 320 894
 97044 86 98038 817 95 99057 195 400
 564 634 83 782 838 936
 100138 203 846 101060 88 124 34 298
 903 102159 622 32 718 866 103282 481
 104081 120 50 244 413 643 833 908
 105830 988 106187 245 492 93 581 928
 107121 280 432 848 978 108029 168 279
 325 622 807 35 109210 435 56 500 848
 955
 110170 288 344 439 788 952 111128 51
 65 323 333 423 70 532 94 652 112307 136
 204 25 306 444 507 113015 449 516 838
 114034 324 450 631 59 953 115205 30 43
 75 769 962 116009 43 108 27 228 482
 512 646 55 829 962 116009 46 108 27 228
 482 512 646 55 829 973 117038 306 25
 650 711 118148 293 818 49 969 119498
 549 900
 120053 217 330 462 69 893 121250 381
 454 553 666 737 840 122059 923 50
 123078 80 349 947 124522 29 820 51
 125051 83 138 232 416 981 126208 463
 505 15 761 909 67 127007 352 683 899
 128397 443 95 909 43 159017 478 762
 132003 29 260 99 762 922 131060 195
 206 506 13 625 83 723 901 132264 486
 510 91 857 914 25 36 133050 139 529 68
 663 896 921 134139 42 364 487 586 650
 135096 275 430 136332 46 137175 346
 657 841 138146 51 255 521 792 827
 139012 164 213 448 629 763
 140237 44 312 49 773 892 141125 276
 497 517 612 871 969 142152 291 334 982
 143099 188 355 581 144303 639 810
 145109 245 327 790 843 146100 239 551
 601 51 75 818 53 75 147150 321 45 630
 724 74 97 148824 149034 90 121 456 609
 24 947
 150053 87 101 462 543 952 151266 85
 812 82 921 152130 312 493 631 74 725 76
 884 914 153093 326 37 682 718 36 973
 154376 504 155051 552 56 67 919 25 72

III-cie ciągnięcie

Wygrane pocieszenia po Zł. 50:

731 863 916 1204 68 88 306 415 33 529
 73 2041 211 390 464 697 734 818 38 901
 3030 200 356 57 467 632 46 87 912 17
 4041 104 224 49 72 509 29 817 981 5022
 247 73 89 508 6111 348 697 721 54 854
 7090 597 634 931 67 68 8013 269 367
 482 837 986 9037 455 83 686 952
 10133 45 51 289 554 754 57 73 11077
 332 41 654 928 12057 329 435 852 13199
 340 549 712 895 14351 15207 58 515 729
 819 932 16257 565 603 13 707 40 88 939
 17062 111 474 712 896 19248 995
 20246 61 72 88 463 69 623 905 21009
 345 511 895 910 91 22021 463 507 619
 23285 87 955 24318 81 424 45 25164
 26236 348 854 929 69 27279 80 602 971
 72 28085 130 320 814 932 29359 402 704
 37 78 98
 30081 199 344 79 31589 99 876 900 83
 32016 589 825 32 36 68 33175 34142 603
 66 809 907 24 35092 118 80 413 762 827
 66 936 76 36131 281 485 719 37538 609
 743 38138 310 16 484 794 932 39066 248
 366 760 844
 40222 302 418 668 993 41103 579 783
 825 42201 445 50 529 620 23 715 931
 43029 294 363 527 695 761 884 44173 999
 45003 28 486 942 46039 317 509 880 902
 84 47195 246 434 93 519 798 882 910
 48355 49005 482 567 771 996
 50003 25 232 46 341 461 978 51162 343
 636 96 796 892 913 72 52863 53183 500
 400 960 54023 594 55167 451 583 770 879
 906 56115 74 393 552 88 885 57169 77
 59 534 664 851 58998 257 915 44 57
 89 59010 249 325 47 81 683 903 29 72
 60022 511 727 29 61593 776 833 902 81
 62131 221 331 52 69 411 582 761 873
 63240 305 56 819 64106 384 550 59 758
 849 65306 492 94 568 626 902 61 66115
 410 62 519 665 741 814 963 67238 419
 49 603 94 717 982 68122 617 973 86
 69210 482 817 35
 70064 78 108 265 332 98 663 78 71141
 210 357 92 454 658 703 888 72092 198
 329 511 73190 214 93 335 507 712 950 53
 74024 274 354 414 555 75130 605 855 905
 76026 41 584 97 637 77016 29 97 177 352
 455 503 90 802 29 78241 344 452 507 68
 868 945 79001 157 77 515 81 622 52 64
 80040 693 783 828 72 904 72 81240 407
 53 503 15 638 861 82288 700 605 83 767
 882 83443 84112 92 521 48 839 79 86 985
 85263 479 647 919 86018 50 153 321 510
 14 95 683 724 913 39 87023 100 427 582
 636 844 88396 480 93 876 916 89108 89
 201 60 630 806 964
 90171 288 382 614 91248 95 489 524
 32 720 814 92251 670 95 786 916 93223
 349 63 482

Poświęcenie i otwarcie lokalu Zw. Urzędników Adm. Wojskowej

Posiadanie własnego lokalu jest dla każdego związku rękojmią, że praca zamierzona wyda lepsze rezultaty. Na własnych „śmięciach“ pracuje się o wiele lepiej niż w dorywczo wynajmowanych od innych organizacyj lokalach. Własny lokal jest również wyrazem tężyzny i rozwoju związku.

Należy też powitać z radością fakt, że Koło Wileńskie Związku Urzędników Administracji Wojskowej, zrzeszające około 230 pracowników doniosłych dla naszego państwa płacówek, zdobyło się na własny lokal.

Obszerny i wygodny lokal Koła Wil. Zw. U. A. W. mieści się przy ulicy Zawalnej Nr. 15 — 7. Dość duże jego poszczególne pokoje nadają się na wszelkie zebrania towarzyskie, zabawy, odczyty itp. imprezy o charakterze kulturalno-towarzyskim. W dniu otwarcia i poświęcenia, które nastąpiło 19 b. m. o godz. 19-ej, lokal ten pomieścił około stu osób.

Uroczystości poświęcenia dokonał ks. Tołpa, kapelan garnizonu miasta Wilna, poczem wygłosił przemówienie, w którym życzył rozwoju nowopowstałej placówce. W imieniu Koła Wileńskiego zarządu i wszystkich członków przemówił prezes Koła p. Ostrowski. Powitał przybyłych na uroczystość gości — a więc przedstawiciela dowódcy okręgu korpusu p. płk. Błockiego, przedstawicieli administracji wojskowej garnizonu, przedstawicieli Urzędu Wojskowego, Sta rostwa Grodzkiego i innych. Mówił następnie o znaczeniu własnego lokalu dla rozwoju życia towarzyskiego i kulturalnego organizacji.

Po części oficjalnej odbył się bankiet. Wzniesiono szereg toastów i wygłoszono kilka przemówień. Po bankiecie tańczono do rana.

Składamy Kołu Wileńskiemu Zw. Urz. Ad. Wojskowej życzenia pomyślnego i owocnego rozwoju w nowej siedzibie.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 22 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parcytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilość. w złotych za 1 q (100 kg)

Z y t o	I standart	700 g/l	14.50	15.—
	II	670	13.00	13.25
Pszonica	I	745	18	18.50
	II	720	16.75	17.25
Owies	I	490	13.25	13.75
	II	470	12	12.50
Jęczmień	I	655 (kasz.)	16.25	16.75
	II	625	15	16.—
Gryka	I	630	14.00	14.50
	II	600	13.50	14.00
Mąka pszenna gatunek	I—C		29.12	29.25
	II—E		25.—	26.—
	II—G		21.25	21.75
	III—A		17.—	17.50
	III—B		12.—	12.50
	żytnia do 55%		23.50	23.75
	do 65%		19.50	20.—
	sitkow.		15.50	16.—
	razowa		16.—	16.50
	do 82% (typ wojsk.)		17.50	18.—
Otręby żytnie przem. standart.			7.50	8.50
przenne mialkie przem. st.			10.—	10.50
Siano			7.—	8.—
Słoma			5.—	5.50
Siemię lniane b. 90% f.co st. załad.			45.50	46.50
Len czesany Horodziej basis I sk. 303 10			2340.—	2380.—
Len standaryzowany:				
czepany Wolożyn basis I			1820.—	1860.—
Miory sk. 216.50			1600.—	1640.—
Traby za 1000 kg.			1820.—	1860.—
Horodziej			1950.—	1990.—
Kądział Horod. b. I sk. 216.50			1640.—	1680.—
Targaniec gat. I			1250.—	1290.—

Ceny mięsa w Wilnie

Notowania Tymczasowej Komisji Izby Przemysłowo — Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej. Cena za 1 kg. loco Rzeźnia Miejska w dniu 22 stycznia 1935 roku w zł. ew. w gr.

- Mięso w hurcie miejscowego uboju.**
 - Wolowina całe tusze I gat. —, II gat. 70 — 75, III gat. 65 — 70.
 - Wolowina zady I gat. 75 — 80, II gat. 70 — 75, III gat. —.
 - Wolowina, przody (koszer) I gat. 90 — 100, II gat. 80 — 90, III gat. —.
 - Cielęcina I gat. —, II gat. 65 — 75, III gat. —.
 - Wieprzowina I gat. 80 — 90, II gat. 75 — 80, III gat. —.
- Skóry surowe.**
 - Bydlęce 70 — 75 za 1 kg. —.
 - Cielęce 3.25, za 1 szt. —.
 - Za ubiegły tydzień spędzono bydła rogatego 484, cieląt 593 trzody chlewnej 849, owiec 4. Zabito w ubiegłym tygodniu bydła rogatego 459, trzody chlewnej 701, cieląt 579, owiec 4. Przebieg targu — spokojny.

Od wydawnictwa

Wszystkim naszym P.P. Prenumeratorom zamiejscowym, którzy opłacili prenumeratę za styczeń i grudzień przy dzisiejszym n-rze „Kurjera Wileńskiego“ przesyłamy część II-gą „KOLEBKI NA GŁĘBINIE“, jako

prezjum bezpłatne

za styczeń. Ci z P. P. Prenumeratorów, którzy nie otrzymają powieści, a prenumeratę uiszcili, proszeni są o reklamowanie w swoim Urzędzie pocztowym lub w administracji naszego pisma Wilno, Biskupia 4.

Część II-ga „Kolebki na głębinie“ jest 9-tym z rzędu tomem naszej beletrystycznej biblioteczki domowej.

Kto nie posiada wszystkich, przez nas dotąd wydanych książeczek, a pragnąłby skompletować, może brakujące tomy nabyć w administracji. Dla prenumeratorów naszego pisma specjalna zniżka.

Następnym tomem naszej biblioteczki, który wydamy w lutym zapoczątkujemy

cykl powieści pisarzy sowieckich

pragnąc tem dać możność naszym czytelnikom zapoznania się i z nową twórczością literacką wschodniego sąsiada. Pierwszą powieścią będzie Romanowa „NOWE PRZYKZANIE“.

Nowy film polski



Nakręcony jest obecnie w Warszawie nowy film p. t. „Abecadło miłości“, w którym główne role grają Marja Bogda, Dymśza i Królikowski, oraz małeńka Basieńka Wywerko. W filmie tym popisuje się fenomenalny pies „Teofil“, doberman. Na zdjęciu — „wesola trójka“ — Dymśza, Basieńka i „Teofil“.

KRONIKA

Środa
23
Styczeń

Dziś: Rajmunda
Jutro: Tymoteusza

Wschód słońca — godz. 7 m. 28
Zachód słońca — godz. 3 m. 35

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 22/I — 1935 roku.

Ciśnienie 761
Temp. średnia 0
Temp. najw. +1
Temp. najn. —6
Opad 1
Wiatr: zachodni
Tend. bar.: wzrost
Uwagi: pochmurno, deszcz

Przewidywania pogody według PIM-a.

Chmurno, miejscami mgły lub drobny opad. Nocą na Podkarpaciu umiarkowany, pozatem lekki, przechodzący w ciągu dnia w odwilż. Umiarkowane chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

ADMINISTRACYJNA

— Uwadze związków i stowarzyszeń. Starostwo Grodzkie przypomina, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa o stowarzyszeniach wszystkie organizacje istniejące na terenie Wilna na obowiązujące są zawiadamiać pisemnie Starostwo o wszelkich zmianach zachodzących w składzie osobowym zarządu, siedzibie i t. p. w terminie 2-tygodniowym od zaistnienia tych zmian. Nieprzebrnięcie tych przepisów zagrożone jest karą wysokiej grzywny.

MIĘJSKA

— Oświetlenie przedmieść. W obrębie Wilna jeszcze w bież. miesiącu zostaną ustawione nowe słupy oświetlenia.

— Około 10 słupów stanie na peryferiach miasta.

— Tommak ponownie pertraktuje z magistratem. Dowiadujemy się, że Towarzystwo Miejskich i Międzydzielnicowych Komunikacji nawiązało ponownie pertraktacje z Zarządem miasta. Pertraktacje mają na celu uregulowanie warunków komunikacji autobusowej.

GOSPODARCZA

— Wytwórnice rękawiczek zawarły za pośrednictwem przedstawicieli rynków zagranicznych kilka nowych transakcyj na dostawę zagranicę około 6 tys. par rękawiczek.

Wytwórnice rękawiczek spodziewają się, iż do marca r. b. wyszłą zagranicę około 10 tys. par rękawiczek damskich i męskich.

SPRAWY LITEWSKIE

— Litewski Tydzień Trzeźwości. Litewskie Towarzystwo Trzeźwości na początku lutego urządza „tydzień trzeźwości“, w czasie którego będą się odbywały odpowiednie odczyty, przedstawienia i t. p.

W miejscowej prasie litewskiej już ukazały się okolicznościowe odezwy Towarzystwa.

W związku z „tygodniem“ 3 lutego w sali parafjalnej św. Mikołaja odbędzie się nadzwyczajne zebranie litewskiego towarzystwa trzeźwości.

ZABAWY

— 2-go lutego Bal Prasy. Światły z głównych atrakcyj tegorocznego karnawału będzie zapowiadany już od kilku tygodni Bal Prasy, który odbędzie się w salonach Izby Przemysłowo-Handlowej w przyszłą sobotę dnia 2-go lutego. Przygotowania do Balu Prasy są w pełnym toku. Udział w nich biorą prócz gospodarzy również najwybitniejsze siły naszych obu teatrów.

Sprawnie funkcjonujący Komitet zapowiada szereg niespodzianek tak, że bal zapowiada się jako świetna zabawa, która wznowi tradycje wileńskich balów prasy.

W najbliższych dniach podamy szczegóły o przygotowaniach poczynionych przez Komitet Organizacyjny a narazie polecamy pamięci datę 2-go lutego!

NADESLANE

— Jeden miesiąc doświadczenia. Zaledwie jeden miesiąc minął od chwili, gdy ku radości matek i dzieci zjawiała się na rynku specjalna, niezawierająca mięty ani mydła, smaczna, po marańcowa pasta do zębów dla dzieci „Bebedont Szofmana“, a już zdobyła powszechne uznanie. Maki stwierdzają ze zdumieniem, że te same dzieci, które wprost siłą trzeba było zmuszać do czyszczenia zębów pastą miętową, obecnie same rano i wieczorem upominają się o pastę „Bebedont Szofmana“ do czyszczenia zębów. Hasło: „Dziecko nie znosi mięty“. A mięta w paście dla dzieci jest absolutnie zbędna, czyścić więc dzieciom ząbki specjalną do ich potrzeb przystosowaną pastą „Bebedont Szofmana“, hasło to stanowiące przewrót w higienie dziecka, a przytem proste, zrozumiałe i słuszne, spotkało się z należytem uznaniem ze strony lekarzy — pediatrów pedagogów i matek. Dr. S. A.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej

Dziś po cenach propagand

„BAL W SAVOY“

Jutro „Zemsta nietoperza“

Ciekawa „Środa“

Na dzisiejszej „Środzie“ znakomity krytyk, Karol Irzykowski wygłosi odczyt na temat — „O puryzmie“. Prelegent ma na myśli puryzm językowy, nie rasowy. Zdawałoby się — temat dla specjalistów, jednakże tezy odczytu, nadesłane z awersu, świadczą, że najsłabszy, najbar dziej specjalny temat ożywić można aktualną i żywą treścią. Oto są tezy ciekawego odczytu Karola Irzykowskiego.

I część. Psychologia i socjologia puryzmu.

„Kacik“ na mównicy. Dwie piły. Komunistyczna teoria puryzmu. Kto winien? Prawdziwe trudności językowe. Snobizm purystyczny. Puryzm domowego autoramentu. „Ucho“ polskie. Accusativus tromtadaticus. Galicjaki i Warszawiaki. 50 sekretów. Puryzm a znaczki pocztowe. „Śliczny błędzik“. Zaspakajanie roli do potęgi. Natan Krwawy puryzmu. Walkirja puryzmu. Załarg dwóch dygnitarzy z BB. „25 odlewanych na gólkę“. Antipuryzm. Niema błędów? Cofnięta kampanja. „Pialiletko“ purystyczna. Socjologia — beczka wina dla rabina. Łapać pchły na ciele Lewiatana? „Porządeczek“ na polu językowym. Akcja negatywna i pozytywna. Świat domo polityka językowa. Liberalizm, etatyzm czy „Złoty środek“. Żelazna miotła obywatelska czy rządowa?

II część. Co to jest błąd językowy?

Odrzucenie dawnych uzasadnień, ustalenie od wych. Są tylko błędy: 1) logiczne, 2) estetyczne, 3) błędy przeciw rozwojowi języka.

III część. Deser.

Kwiatki wymowy z sali sejmowej.

Paryż śpiewa

Obrazek z życia

Do sklepu radiowego wpada starsza, korpu-lentka dama; przez chwilę rozgląda się, potem wskazując palcem jeden z radioodbiorników, stojących na ladzie, zwraca się do właściciela sklepu:

— Proszę mi złapać Paryż.

Właściciel włącza aparat do kontaktu elektrycznego i po minucie zaczyna coś manipulować przy aparacie. Z głośnika wydobywają się chrypliwie dźwięki, jakiegoś piski. Płyną minuty z czoła właściciela pada kroplisty pot — dama demeruje się.

— W tej chwili dam aparat innej firmy — mówi właściciel. — Mamy tylko jeden aparat radiowy, który łapie na zawołanie każdą prawie europejską stację.

I rzeczywiście inny aparat o bardzo estetycznym zewnętrznym wyglądzie daje czysto Paryż. Śpiewa głos kobiecy. Dama słucha i uśmiecha się z zadowoleniem. Widać, że rozmyśla nad czymś. Przyszła do sklepu, nie mając zamiaru nabywać niczego. Ot chciała posłuchać Paryż. Aparat jednak fascynuje. Doskonale oddaje głos ludzki. Do złudzenia. Jest selektywny, zgrabny i niedrogi. Dama zadatkuje trzylampowy aparat Philipsa typu 33, model 1935 i prosi o przysłanie go do domu, gdzie wypłaci resztę należności. Trzylampówka Philipsa sama mówi o swej doskonałej jakości.

Teatr i muzyka

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“. — Występy J. Kulczyckiej. „Bal w Savoy“ po cenach propagandowych. Dziś po raz 40 ciesząca się wielkim powodzeniem słynna op. Abrahama „Bal w Savoy“ z J. Kulczycką w roli głównej. Udział bierze cały zespół. Ceny propagandowe od 25 gr.

— „Kochanka z Ekranu“ w „Lutni“. — Permiera operetki Stacha i Petersburskiego „Kochanka z Ekranu“ wchodzi na repertuar teatru „Lutnia“. Nowość ta otrzymała pierwszorzędną obsadę sceniczną i nową efektowną wystawę. Premjera „Kochanki z Ekranu“ będzie wogóle pierwszym przedstawieniem tej operetki na świecie. Dopiero po Wilnie, utwor ten ukaże się w Warszawie, potem zaś grany będzie w Pradze, Wiedniu i Budapeszcie.

— Poranek symfoniczny w „Lutni“. Niedzielny poranek symfoniczny zapowiada się niezwykle interesująco. Kierownictwu koncertów udało się pozyskać znakomitego artystę opery chicagowskiej Sergjusza Benoni, który wesół z orkiestrą wykona szereg aryj i pieśni ze swego bogatego repertuaru. Orkiestra pod dyr. A. Wyleżńskiego przygotowuje szereg wartościowych utworów.

— TEATR MIĘJSKI NA POHULANCE. — Dziś, w środę dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz. „Rozkoszna dziewczyna“ — doskonała komedia muzyczna w 3 aktach, obfitująca w szereg przeza bawnych sytuacji, przepiękną i melodyjną muzyką Ralfa Benalzy'ego, oraz w świetnym wykonaniu całego zespołu z N. Wilińską, M. Węgrzynem, Z. Stachowiczówną i J. Kersenem w rolach głównych. Kierownictwo muzyczne — S. Czosnowski. Dekoracje — W. Makojnika. Ceny niższe.

WĘGIEL POTANIAŁ!
WĘGIEL
pierwszorzędny
Górnośląsk. konc.
„PROGRES“ poleca **M. DEULL**

Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8-11. Własna bocznica: Kijowska 8, tel. 9-99

Wileńska wersja sprzedaży kolumny Zygmunta

Popularny jest trick pewnego oszusta warszawskiego który potrafił sprzedać wieśniakowi podwarszawskiemu „kolumnę Zygmunta III.

Niemniej pomysłowe oszustwo zanotowano niedawno w Zakopanem, gdzie inny spryciarz potrafił sprzedać turyście zagranicznemu „Mor skie Oko“.

Obecnie i nasza stolica ziem północno-wschodnich ma do zanotowania podobnego rodzaju oszustwa. Rolę Kolumny Zygmunta Augusta odegrały w tym wypadku pawilony powystawowe Targów Północnych!

Ofiara tego oszustwa padł niejaki A. Markowski, zamożny wieśniak. Markowski przybył wczoraj na targ do Wilna. Po sprzedaniu towaru udał się do miasta. W jednym ze sklepów poznał eleganckiego starszego pana, który zaczął wypytywać go o życie na wsi, o gospodarce. Pan ten podał się za dyrektora Targów Północnych w Wilnie i zaproponował wieśniakowi udział w przyszłych Targach.

Przysilając na wystawę zwierząt swoje świnię a ja wam ręczę że weźmiecie dobrą na grodzie.

„Pan dyrektor“ zaprosił wieśniaka do ogrodu Bernardyńskiego. W pewnej chwili Markowski zwrócił uwagę na rozebrany pawilon.

— A to co za deski, zapytał.

— Jest to rozebrany pawilon wystawowy. My wogóle rozbieramy wszystkie pawilony, a na ich miejsce wzniesione zostaną budynki mu rowane.

W toku dalszej rozmowy „dyrektor“ wystąpił z propozycją:

— A może nabędziecie na szmiele pawilony powystawowe? Udzielę bardzo dogodnych warunków.

„Dyrektor“ zaprosił wieśniaka do jakiegoś baru przy ulicy Królewskiej i tranzakcja została zawarta. Markowski nabył na szmiele pawilon powystawowy wpłacając dyrektorowi a conto 50 zł. gotówką. Wieczorem umówili spotkanie w ogrodzie, ponieważ Markowski chciał coś niecoś z nabytego zawieźć do domu.

Wieczorem wieśniak przybył pod bramę ogrodu i zapytał dozorcę o p. dyrektora Targów. Wywiązała się rozmowa. Gdy wieśniak opowie dział, że nabył właśnie od p. dyrektora na własność pawilon powystawowy, dozorca nie mógł powstrzymać śmiechu. Gdy się nieco uspokoił wyjaśnił Markowskiemu, że padł ofiarą anegdotalnego oszustwa. Dobroduszny wieśniak również zaczął się śmiać.

— No cóż? oświadczył. — Trafiliem na spryciarza, trzeba udać się do policji. (e)

Drzyjcie, radjopajęczarze!

Kontrolerzy-specjaliści z Warszawy wyłapują radjopajęczarzy wileńskich

Zarząd Polskiego Radja w Warszawie wzmógł ostatnio akcję walki z rozpowszechnieniem w Polsce radjopajęczarstwem. Radjo przygotowało specjalną brygadę kontrolerów, których zadaniem jest wyłapywanie nielegalnych odbiorców audycji. Nie jest to zadanie łatwe. Radjopajęczarze często używają bardzo przebiegłych trików, aby zamaskować swój aparat.

W tych dniach przybyło z Warszawy również dwóch specjalistów kontrolerów, którzy wszczęli na naszym terenie energiczną akcję. W ciągu kilku dni zdemaskowano szereg radjopajęczarzy, zaś sporządzone przeciwko nim protokoły skierowane zostały do dyspozycji Starostwa Grodzkiego. Wczoraj Sąd starościński roz

patrzył szereg tych spraw. Między inn. znalazły się sprawy kilku bardzo zamożnych ludzi, dla których uiszczenie 3 zł. miesięcznie za prawo korzystania z radjopajęczarów, nie stanowi żadnej trudności.

Wszyscy radjopajęczarze skazani zostali na rozmaite terminy aresztu lub grzywnę. Poza to wszyscy skazani zostali na zapłacenie odszkodowania radjostacji za dotychczasowe nielegalne korzystanie z dobrodziejstwa radja.

Zaznaczyć należy, iż warszawscy specjaliści od wyłapywania radjopajęczarzy pozostają jeszcze w Wilnie i w dalszym ciągu demaskują miłośników bezpłatnego korzystania z radja.

Drzyjcie, radjopajęczarze! (c)

Przyjęte na własność państwa nieruchomości

15 stycznia rb. w Urzędzie Wojewódzkim Wileńskim odbyła się jawna rozprawa administracyjna, na której ustalone zostało wynagrodzenie na przyjęte (w myśl art. 2 ustawy z dnia 17. XII. 1920 r. o przejęciu na własność Państwa ziemi) nieruchomości ziemskie:

1) maj. Bohdanowo, pow. brasławskiego, b. własność Witolda Broel-Platera;

2) maj. Wielka - Uźla z folw. Haj, Hać i Borki, pow. postawskiego, b. własność Konstantego Przeździeckiego;

3) ur. Bór z dóbr Pokucie, pow. wileńskiego, b. własność Adelajdy Leniewicz-Kamieńskiej.

Ustalone za te nieruchomości wynagrodzenie wyraża się kwotą 133.872 zł. w zlocie.

Jak uzyskać „kartę wstępu“ do Stanów Zjednoczonych

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że dotychczasowa procedura uzyskania „karty wstępu“, która zezwala na zgłoszenie się do Konsulatu Amerykańskiego po wizę, została całkowicie zmieniona na korzyść interesantów.

Osoba, starająca się o wizę, musi najprzód wystosować pismo do Konsulatu z prośbą o za rejestrowanie jej na listę osób, umieszczonych do wizy emigracyjnej. W odpowiedzi na to pismo Konsulat przesyła petentowi ankietę do wypełnienia. Emigrant dokładną ankietę wypełnia i zwraca pocztą Konsulatowi. Po zbadaniu ankiety Konsulat ustala do jakiej kategorii wiz zostanie petent zaliczony. Po ustaleniu kategorii Konsulat przesyła emigrantowi formularz, zawierający dokładny wykaz dokumentów, wymaganych przy udzieleniu wizy. Petent przesyła na stopnie wszystkie wymagane dokumenty (świadectwo urodzenia, świadectwo moralności, akt ślubu i t. d.) oraz załącza listy gwarancyjne z Ameryki i inne dowody, które ułatwią w pozy tywnym orędownictwie się Pana Konsula. Na pod stawie ankiety, dokumentów personalnych i do wodów, nadesłanych z Ameryki, Konsulat wysyła petentowi „kartę wstępu“. Dopiero po otrzymaniu „karty wstępu“ emigrant przystępuje do wyrobienia paszportu emigracyjnego i zgłasza się do Warszawy do oKonsulatu w terminie wskazanym w „karcie wstępu“. Przybywa więc do Konsulatu z paszportem emigracyjnym zagranicznym jedynie do badania lekarskiego, zbada nia stopnia umysłowości i uzyskania wizy.

Uproszczone dowody Ubezpieczalni Społecznej

Dowiadujemy się, że wprowadzenie nowych dowodów osobistych w ubezpieczalni społecznej będzie połączone z uproszczeniem procedury przy korzystaniu z pomocy lekarskiej. Zwykły podpis pracodawcy wystarczy, by pracownik mógł się zgłaszać wprost do lekarza rejonowego w jego mieszkaniu, ambulatorjum, bądź też, aby lekarz był wezwany do mieszkania chorego. W ambulatorjum będzie wymagane jedynie zapisywanie się w kolejności zgłoszeń. Zmiana ta umożliwi korzystanie z pomocy lekarskiej bez zapisywania się na kilka godzin przed przyjęciem lekarza.

Ceny nabiątu i jaj w Wilnie

w-g notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie, ul. Końska 12 z dnia 22 stycznia 1935 roku.

Masło za 1 kg. w zł.: Wyborowe 2,50 (hurt), 2,80 (detal). Stołowe 2,30 (h), 2,60 (d). Solone 2,30 (h), 2,60 (d).

Sery za 1 kg. w zł.: Nowogrodzki 2,30 (hurt), 2,80 (detal). Lechicki 2,00 (h), 2,40 (d). Litewski 1,70 (h), 2,00 (d).

Jaja. — Nr. 1 za 60 szt. 7,80, za 1 szt. 0,14. Nr. 2 za 60 szt. 7,20, za 1 szt. 0,13. Nr. 3 za 60 szt. 6,60, za 1 szt. 0,12.

Rejestracja b. Ochotników Armji Polskiej

Nadesłano nam następujący komunikat: Związek b. Ochotników Armji Polskiej, wchodzący w skład Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, przystąpił do rejestracji wszystkich b. ochotników, których tylko sama Warszawa liczy kilkadziesiąt tysięcy.

Głównym celem Związku jest pielęgnowanie wśród jego członków miłości ojczyzny i ducha rycerskiego przez utrzymanie ścisłej łączności oraz współpracę z armją; dalej obrona praw członków z tytułu ochotniczej służby w Wojsku Polskiem, wreszcie pomoc materialna. Zorganizowanie się wszystkich b. ochotników w Związku leży w ich własnym interesie, gdyż przyczyni się do realizacji zadań i zamierzeń organizacji.

Oddział stołeczny Związku b. Ochotników Armji Polskiej mieści się przy ul. Kredytowej 5 m. 3, dokąd się należy zgłaszać w sprawach organizacyjnych.

TEATR NA POHULANCE

Dzisiaj i Jutro o godz. 8-ej wiecz. ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Najpopularniejsza operacja finansowa

Komunalna Kasa Oszczędności oraz niektóre inne instytucje bankowe w Wilnie przyjmowały ostatnio do lombardowania obligacje Pożyczki Narodowej na następujących warunkach:

Pod zastaw obligacji bank wypłacał 60 procent nominalnej wartości zastawu. Kredyt opiewał na 3 miesiące. O ileby po terminie ktoś zastawu nie sprolongował, lub po prolongacie nie wykupił, obligację bank przejąłby na własność, wypłacając zastawiającemu jeszcze 15 procent nominalnej wartości obligacji.

W związku z tą akcją w ciągu ostatnich dni przez biura KKO. przewinęła się nienotowana dotychczas w instytucjach bankowych liczba klientów. Jak wielkim powodzeniem cieszyło się deponowanie pożyczek dowodzi fakt, że wobec napływu podań kolejki do wypłaty wyznaczono aż na marzec. Nic tedy dziwnego, że przez znaczony na ten cel kredyt został szybko wyczerpany i obecnie KKO. mimo dalszego nieustannego zgłaszania się klientów zawiesiło już akcję lombardowania Pożyczek.

Nie jest jednak wykluczone, że po uruchomieniu nowych kredytów akcja ta zostanie wznowiona.

REWJA | Balkon 25 gr. DZIŚ także wileńskie program p. t.

Wesoły karnawał śmiechu, piosenki, żartu, tańca w 18 obrazach. Komedjo-fatsy, operetki i rewje. Szczegóły w afiszach.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 5.30 i 8-ej. W niedzielę 3 przedstawienia 4, o 6.30 i o 9-ej

HELIOS | Premjera! Film, którym zachwycą się całe świat! Klejnot sztuki filmowej! Klejnot naszego repertuaru! Film odznaczony wielkim złotym medalem na wystawie filmowej w Wenecji

W rol. gł.: Rozkoszna Claudette COLBERT i CLARK GABLE. Film ten, nie mający sobie równego—wprawia widza w stan ekstazy i upojenia Nad program: Najnowszy tyg. Paramountu

Nienotowany aplauz publiczności na premierze! na każdym seans. — widownia wyprzedana

PAN | Szczyt szczytów! Zupelnie nowy rodzaj filmu! Tytuł oryginalny „Wiesioły rebiata“ Wytwórnia „Sowkino“ w Moskwie NADPROGRAM: WYJĄTKOWY Seanse punktualnie: 4, 6 10, 8.20, 10.30. Sala dobrze ogrzana.

CASINO | Dziś nieodwołalnie ostatni dzień! Trójka najznakom. artystów Europy i Ameryki: Fredric MARCH — słynny jako Dr. Jekyll, Norma SHEARER — bohaterka filmu „Uśmiech szczęścia“, Charles LAUGHTON — niezrównany jako Henryk VIII. Poraz pierwszy razem w wielkim potężnym filmie Nad program: Aktualności dnia — Plebiscyt w Zagłębiu Saary i in. nowości, nadzwycz. dodatek kolorowy i PAT. Sala dobrze ogrzana. Następnny program: WIELKIE WYDARZENIE. Przebież sezonu

KINO APOLLO Mickiewicz 22 (Byłe „Roxy“)

OGNISKO | D Z I Ś VLASTA BURIAN REWIZOR

W-g arcydzieła N. Gogola. j a k o NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o godzinie 4-ej po p.

Za POKÓJ pomożemy (pomogę) w zakresie gimnazjum matem. przyrodniczego lub humanistycznego. Zgłosz: Poznańska 3-4 Chmielewski

Sprzedam

prędko i tanio posiadłość koło Altaj w Wilnie. 2 domy i sad. Za pośrednictwem przyjęty procent. Dowiedzieć się w Admin. „Kur. Wil“

Mieszkania

3 pokojowe z wygodami oraz 2-pokojowe do wynajęcia ul. Wielka 5. Dow. się u właściciela

Zakł. fryzjerski BOBROW

W. Pohulanka 1 Golenie — — 15 gr. Strzyżenie — — 25 gr. „ pań — 25 gr.

Zginał Pies—wilk Znalazca proszony jest o odprowadzenie za wynagrodzeniem na Lwowską 7 m. 7

26 XII-34 r. w Nowej-Wilejce zginał pies niemiecki wyżeł brzozy szare łaty ogon obcięty nazwa Blak za znalezienie 50 zł. nagrody. Nowowilejska 85 pułk kapitan Maciejewski

Zginał pies

rasy boks-buldog. Łaskawego znalazcę upraszam o odprowadzenie za wynagrodzeniem do właściciela J. Niecieckiego Jagiellońska 7-7 Pies wabi się „Zbój“. Jest maści biały z plamami na łbie i tylnych łapach. Nieprawnego posiadacza psa mego ścisnąć będą sądownie

POSZUKUJĘ dużego POKOJU bez mebli z opałem, światłem, usługą i używalnością kuchni. Oferty pisemne lub osobiste: „Kurjer Wil.“ Z. S.

DOKTOR Ginsberg

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3, tel. 5-67 Przyjm. od 8-1 i 4-8

AKUSZERKA Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. Wielką 10-4 tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i węgry

AKUSZERKA Marija Laknerowa

Przyjmuje od 9-7 w ul. J. Jasińskiego 5-28 róg Ofiarnej (obok Sądu)

DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece Wileńska 34, tel. 1866 Przyjm. od g. 5-7 w.

AKUSZERKA M. Brzezina

przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

Odmrożenie Oryginalna maść (z kogutkiem)

„MROZOL“ leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 popł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 popł. Administracja czynna od godz. 9½-3½, popł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-2 popł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½-3½ i 7-9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redak., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.